

# ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

- Coś z historii
- Henryk Szpanka
- Polemiczne wyzwanie
- Urząd z certyfikatem
- Zimowe zaskoczenie
- Dyskusyjny Klub Książki
- Co słyhać w Olimpii?
- Kronika MGOK-u
- Kronika policyjna

## Na sukces trzeba zapracować !

Lesław Kaźmierczak – skromny urzędnik olsztyńskiego Ratusza, niemalże z dnia na dzień, znalazł się w centrum zainteresowania nie tylko mieszkańców Olsztyna – pokazuje się w telewizji, pisze o nim prasa.

A wszystko za sprawą prawdziwej pasji do kina, filmu, której efektem stał się wybór jego scenariusza przez samego Cezarego Pazurę do filmu „Weekend”, odnoszącego aktualnie sukces w kinach całej Polski.

Żeby nie zostać na uboczu najświeższych informacji nasza Gazeta zaproponowała panu Lesławowi wywiad na swoich łamach.

Więcej na str. 20



## Ferie 2011

Na okres zimowej kanikuly przygotowaliśmy, jak zwykle, ofertę prawie dla każdego – imprezy sportowe i rekreacyjne, zimowe, konkurs piosenki, program estradowy, filmy w kinie dla dzieci i młodzieży. Wiele propozycji dla dzieci miały też szkoły, Skansen i Biblioteka.

Ostatnim punktem programu ferii były wybory małej miss. Na przekór zimie imprezie towarzyszył gorący hawajski klimat, a nasze kino dosłownie pękało w szwach. Koronę miss zdobyła Oliwia Jarzynka, wicemiss została Ola Obrębska, a na miss publiczności widzowie wybrali Zuzannę Karol.

Laureatki otrzymały atrakcyjne nagrody dzięki naszym sponsorom; sklep „Edyta”, studio fotograficzne „R”, zakład fryzjerski Sylwii Karbowskiej oraz Hotel Warmia Park. Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Fotorelacja z ferii na str. 12-13

# Z PRAC BURMISTRZA I RADY MIEJSKIEJ

✓ Burmistrz odbywał spotkania robocze z pracownikami Urzędu i kierownikami gminnych jednostek organizacyjnych na temat realizowanych przez pracowników Urzędu i poszczególne gminne jednostki organizacyjne inwestycji i stopnia ich zaawansowania oraz zapoznał się z informacją na jakie zadania Gmina posiada opracowaną dokumentację techniczną.

✓ Burmistrz odbył spotkania z Prezesem i Wiceprezesem Zarządu Firmy Tymbark S.A w Olsztynku. Omówiono zasady współpracy z tą instytucją, oraz kwestie dot. planowanej rozbudowy zakładu.

✓ Burmistrz uczestniczył w spotkaniu młodzieży z LO w Olsztynku z Rzecznikiem Praw Obywatelskich.

✓ Na spotkaniu z Dyrektorem Firmy SANDO, budującej obwodnicę, omówiono sprawy związane z zagospodarowaniem ziemi po wykopach, wskazano na uciążliwość poruszających się pojazdów budowy i zwrócono uwagę, aby ich kierowcy przestrzegali przepisów ruchu drogowego.

✓ Burmistrz uczestniczył w posiedzeniu Rady Społecznej Gminnego Centrum Zdrowia. Podjęto uchwały w sprawie zmian w statucie Centrum i zakupu środka trwałego, omówiono też kontraktowanie usług medycznych na rok 2011.

✓ Burmistrz odbył spotkania z przedstawicielami Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej w Olsztynku i innych organizacji pozarządowych. Omówiono programy współpracy na przyszłość i zadania na 2011 rok.

✓ Odbyło się spotkanie Komisji Urbanistycznej przy Burmistrzu Olsztynka. Wydano, m. in. opinię do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wyznaczonego terenu m. Swaderki.

✓ Burmistrz uczestniczył w zorganizowanej przez Firmę Trianon z Ostródy konferencji podsu-

mowującej wdrożenie przez Urząd Miejski w Olsztynku Systemu Zarządzania Jakością. Na konferencji tej pracownikom Urzędu wręczono certyfikaty potwierdzające udział w szkoleniach w tym zakresie, a Urzędowi Miejskiemu w Olsztynku przyznano certyfikat Systemu Zarządzania Jakością PN – EN ISO 9001:2009.

✓ Burmistrz odbył spotkanie z nowym (od stycznia br.) komendantem policji w Olsztynku Robertem Ostaszewskim. Omówiono zasady współpracy w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

✓ Burmistrz spotkał się z Dyrektorem Biura Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Południowa Warmia” z siedzibą w Barczewie i uczestniczył w walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia.

✓ Na spotkaniu z Dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Olsztynku uzgodniono dalszą dostawę wody z ujęcia tej instytucji dla mieszkańców ul. Parkowej w Olsztynku.

✓ Burmistrz uczestniczył w dorocznej naradzie pracowników obrony cywilnej powiatu olsztyńskiego, zorganizowanej przez Starostwo w Urzędzie Miejskim w Olsztynku.

✓ Burmistrz odbył spotkanie z Wicewojewodą Warmińsko-Mazurskim, na którym omówiono sprawy dot. rządowych projektów inwestycyjnych, w tym możliwości dofinansowania w roku 2011 dla gmin na budowę „schetyńówek”.

✓ Burmistrz spotkał się z pełnomocnikiem Marszałka Województwa Warmińsko - Mazurskiego, na którym poruszono sprawę złożonego wniosku o przyznanie dotacji na zakup sprzętu dla OSP w Olsztynku. W 2011 roku Straż otrzymała 18 000 zł na skafandry i tratwę ratunkową oraz 4 000 zł z funduszu Wojewódzkiego Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej na uzupełnienie wyposażenia OSP w Waplewie.

✓ Burmistrz uczestniczył w posiedzeniu Powiatowej Rady Zatrudnienia działającej przy Starostwie

Powiatowym w Olsztynie, na którym przedstawiono uczestnikom informacje o skali bezrobocia za okres 11 miesięcy br. oraz informacje o finansach Urzędu Pracy Powiatu Olsztyńskiego na aktywne formy rozwiązywania problemów bezrobotnych w roku 2011. Środki finansowe na walkę z bezrobociem w roku 2011 to zaledwie 30 % ubiegłorocznych. Po usilnych staraniach od 3 stycznia br. uruchomiono jedną z form zatrudnienia – prace społeczno-użyteczne (Urząd Pracy refunduje tu 60% kosztów). Na roboty publiczne (100% refundacji) i prace interwencyjne (50%) dotacje zostaną uruchomione w I kwartale 2011 roku. Łącznie gmina będzie mogła zatrudnić 29 osób (w ubiegłym roku ok. 80-ciu).

✓ Burmistrz uczestniczył w konferencji podsumowującej projekt, „Nie jutro, lecz dziś” realizowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku przy wsparciu finansowym ze środków Unii Europejskiej.

✓ Burmistrz spotkał się z Prezesem Warmińsko-Mazurskiej Strefy Ekonomicznej w Olsztynie w sprawie ewentualnej lokalizacji inwestycji w naszej gminie.

✓ Burmistrz uczestniczył w posiedzeniu Oddziału ZNP w Olsztynku, na którym omówiono zasady współpracy i strategii oświaty na kolejne lata.

✓ Burmistrz odbył spotkanie z projektantami, którzy opracowują projekt techniczny na zagospodarowanie terenu na jeziorze Jemiołowskim.

✓ Burmistrz spotkał się z delegacją z Niemiec, w której uczestniczył Burmistrz Walkenried. Omówiono, m.in. kontynuację współpracy między Gminą Olsztynek a Związkiem Gmin Walkenried.

✓ Na spotkaniu z Prezesem Agencji Nieruchomości Rolnej Oddział w Olsztynie omówiono dofinansowanie przez Agencję budowy wodociągu w Swaderkach. Na realizację tego zadania

został złożony do Agencji wniosek o wsparcie finansowe w kwocie 975 000 zł. Budowa wodociągu została omówiona wcześniej z Prezesem Zakładu Rybackiego w Swaderkach.

✓ Burmistrz uczestniczył w konwencie wójtów i burmistrzów powiatu olsztyńskiego, na którym omawiano zagadnienia „Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej” oraz działalność urzędów pocztowych w poszczególnych gminach powiatu olsztyńskiego.

✓ Burmistrz spotkał się z potencjalnymi inwestorami budowy lotniska w Wilkowie.

✓ Burmistrz spotkał się z przedstawicielami Związków Zawodowych Pracowników Oświaty z Gminy Olsztynek, którzy przedstawili sytuację finansową pracowników oświaty (nauczycieli i pracowników obsługi) i wnioskowali o zwiększenie środków finansowych na wynagrodzenia.

✓ 31 grudnia Burmistrz złożył zgromadzonym na rynku miasta życzenia noworoczne oraz wręczył nagrody w tradycyjnym konkursie sylwestrowym.

✓ Przedstawiciele Klubu „Olimpia”, podczas spotkania, przedstawili Burmistrzowi kierunki działalności Klubu i jego sprawy finansowe.

✓ Podpisano porozumienie z Firmą ARTIMEX z Mławy w sprawie rekultywacji terenu b. wysypiska śmieci w Wilkowie o powierzchni ok. 6 ha, prace będą trwały w okresie od 14 stycznia do 30 czerwca br.

✓ Podpisano porozumienia z osobami fizycznymi, co do przebiegu trasy kolektora sanitarnego w Łutynowie i Marózkach.

✓ Przedstawiciel Telewizji Olsztyn przedstawił Burmistrzowi ofertę współpracy w zakresie promocji Gminy.

✓ Na spotkaniu z Ks. Proboszczem Parafii NSPJ w Olsztynku omówiono sprawę pomocy w przygotowaniu wniosku o dofinansowanie ze środków Sejmiku Województwa Warmiń-

sko - Mazurskiego remontu Kościoła.

✓ Burmistrz spotkał się z Marszałkiem Województwa w celu uzyskania informacji o konkursach ogłaszanych przez Sejmik na zadania, na które samorządy mogą składać aplikacje – Gmina Olsztynek złożyła wniosek na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej Olsztynek – Makruty (wartość zadania – 5 894 973,43 zł). Kwota, o którą Gmina się ubiega to 2 031 445 zł i jest to maksymalna kwota, o którą można było się ubiegać.

✓ Na spotkaniu z Dyrektorem Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i z Dyrektorem NFZ omówiono temat całodobowej opieki lekarskiej w Gminie Olsztynek oraz określono obszar, który będzie obsługiwała olsztyńska przychodnia.

✓ Dyrektor Szkoły Podstawowej w Olsztynku poinformowała Burmistrza o realizacji programu „Pokochaj swoje marzenia” oraz przedstawiła ocenę pracy dyrektora szkoły w zakresie dydaktyki sporządzoną przez kuratora oświaty.

✓ Burmistrz był gościem spotkań choinkowych przygotowanych przez dzieci i młodzież szkół w Mierkach i Waplewie.

✓ Burmistrz spotkał się z przedstawicielką firmy Energia, zainteresowanej pozyskiwaniem energii wiatrowej i lokalizacją wiatraków na terenie Gminy Olsztynek.

✓ Burmistrz odbył spotkanie z właścicielem hotelu STAR-DADAJ w sprawie ewentualnych inwestycji w turystykę na terenie naszej gminy.

✓ Na spotkaniu Burmistrza z projektantką dokumentacji technicznej rewitalizacji Rynku omówiono przygotowane przez projektantkę koncepcje kontynuowania prac, omówiono też sprawę opracowania dokumentacji technicznej ORLIKA przy Szkole Podstawowej w Olsztynku. Na realizację tego zadania Gmina zamierza złożyć wniosek o

dofinansowanie. Na osobnym spotkaniu Burmistrz omawiał w/w zagadnienia z konserwatorem zabytków.

✓ Burmistrz uczestniczył w posiedzeniu Forum Debaty Publicznej „Samorząd dla Polski” w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

✓ Burmistrz uczestniczył w cyklicznych spotkaniach roboczych z udziałem inwestora zastępczego i wykonawcy, na których omawiane były sprawy związane z budową kolektorów sanitarnych Jemiółko – Kunki – Lutek – Pawłowo – Waplewo i Olsztynek – Łutynówko – Lutynowo – Nadrowo – Swaderki – Marózek – Lipowo Kurkowskie – Kurki, zadanie realizowane jest przy dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej.

✓ Burmistrz odbył spotkanie z Prezesem Fundacji „Idealna Gmina”, na którym zapoznany został z zasadami współpracy Gminy Olsztynek przy realizacji projektu z udziałem środków unijnych, pn. „Czym skorupka za młodu nasiąknie ...” - przedszkole na dobry początek”, dot. funkcjonowania punktów przedszkolnych w Kunkach i Elgnówku.

✓ Burmistrz uczestniczył w Walnym Zgromadzeniu Koła Wędkarskiego w Olsztyнку.

✓ Burmistrz podpisał aneks do umowy z Województwem Warmińsko-

Mazurskim o dofinansowaniu projektu „Wiejskie Centrum Kultury i Rekreacji w Królikowie, Lichtajnach, Mańkach, Mierkach i Pawłowie”. Ostatecznie kwota dofinansowania wynosi 330 464 zł.

✓ Rozstrzygnięto przetarg na wyłonienie koordynatora projektu „Pokochaj swoje marzenia”, który jest realizowany w szkolnych punktach filialnych w Królikowie i Mierkach. Wybrana została Pani Katarzyna Hacia, jej oferta była jedyna.

✓ Rozstrzygnięto przetarg na dostawę materiałów biurowych i akcesoriów komputerowych dla Urzędu Miejskiego w Olsztyнку w roku 2011. Wpłynęła 1 oferta - od Firmy Handlowo-Usługowej Andrzeja Niskiego z Chorzel. Z dostawcą tym została podpisana umowa, wartość zamówienia to 62 499,10 zł (brutto).

✓ W trybie zapytania o cenę ogłoszono, iż prowadzone jest postępowanie w celu wyłonienia wykonawcy na usługi związane z obsługą geodezyjną Urzędu Miejskiego w Olsztyнку w roku 2011 na terenie miasta i gminy Olsztynek; z zakresu wycen i inwentaryzacji nieruchomości na terenie miasta i gminy Olsztynek (według wskazań zamawiającego); dotyczące przeprowadzenia audytu w wyznaczonych gminnych jednostkach i w urzędzie miejskim,

tj. przeprowadzenia analizy ryzyka, sporządzenia sprawozdania z wykonania audytu w roku 2011 i opracowanie planu audytu na rok 2012 (do audytowania na rok 2011 wyznaczono: referat rozwoju gospodarczego urzędu miejskiego - utrzymanie i modernizacja dróg gminnych; Gminne Centrum Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Olsztyнку – opieka zapobiegawczo-lecznicza w zakresie zapewnienia podstawowej opieki zdrowotnej, specjalistycznej, rehabilitacji, ratownictwa medycznego i transportu sanitarnego; Zespół Administracji Szkół i Przedszkoli w zakresie gospodarowania transportem gminnym, przeznaczonym do dowożenia uczniów, zatrudniania kierowców i opiekunów do dowożenia dzieci.

✓ Ogłoszono przetarg na wyłonienie ubezpieczyciela w zakresie ubezpieczenia grupowego pracowników: urzędu miejskiego; szkół, ZASiP i Zakładu Gospodarki Komunalnej.

✓ W trakcie rozpatrywania są oferty na konserwację oświetlenia ulicznego na terenie miasta i gminy Olsztynek w roku 2011 (na realizację tego zadania wpłynęły cztery oferty w kwotach od 47 527,51 zł do 155 964 zł).

✓ Na sesji rady miejskiej w dniu 30 grudnia 2010 roku wysłuchano informacji Burmistrza o

pracy między sesjami, uchwalono Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy Olsztynek na lata 2011-2023, uchwalono budżet gminy na rok 2011 (uchwała budżetowa zamieszczona jest w BIP urzędu miejskiego), dokonano zmian w planie budżetu na rok 2010 oraz określono zadania i kwoty wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego. Uchwalono plan pracy Rady i plany pracy komisji rewizyjnej, komisji gospodarki i budżetu oraz komisji spraw społecznych. Podjęto uchwały w sprawach: ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Olsztyńska; ustalenia stawek dotacji przedmiotowych dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Zakładu Gospodarki Komunalnej w Olsztyнку na rok 2011; określenia sposobu konsultowania z organizacjami pozarządowymi i innymi uprawnionymi podmiotami projektów aktów prawnych w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji; powołania Rady Społecznej Gminnego Centrum Zdrowia Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Olsztyнку; zatwierdzenia zmian statutu Gminnego Centrum Zdrowia Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Olsztyнку; wyznaczenia dodatkowego przedstawiciela gminy Olsztynek do Zgromadzenia Związku Gmin Regionu

Ostródzko – Hławskiego "Czyste Środowisko"; przystąpienia Gminy Olsztynek do realizacji w 2011 roku projektu systemowego „Nie jutro lecz dziś”; rozpatrzenia skargi na Gminę Olsztynek; zmiany uchwały do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie geodezyjnym Ząbnie, gm. Olsztynek. Na posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Rady podjęto uchwały w sprawach wprowadzenia zmian w budżecie na rok 2011; zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Olsztynek na lata 2011-2023; zmiany uchwały Nr XVI-384/2010 Rady Miejskiej w Olsztyнку z dnia 26 października 2010 roku w sprawie podatku od nieruchomości; wyrażenia zgody na zakup środka trwałego, tj. aparatu krioterapii przez Gminne Centrum Zdrowia Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Olsztyнку; zmiany uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Olsztynek do Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Południowa Warmia”; zmiany uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Olsztynek do Lokalnej Grupy Rybackiej Pojezierze Olsztyńskie. Posiedzenie kolejnej sesji zaplanowano na 24 lutego 2011r.

## BURMISTRZ OLSZTYNKA PRZYPOMINA

### Jesteś właścicielem psa pamiętaj o opłacie

W 2011 roku opłata od posiadania psów wynosi **50,00 zł** od jednego psa.

**Termin płatności:** 30 kwietnia br.

Opłatę należy uiścić na rachunek Urzędu Miejskiego w Olsztyнку

**BS w Olsztyнку nr 87 8823 0007 2001 0000 0169 0001**

lub u inkasenta.

Inkasentami opłaty od posiadania psów są: na terenie wsi – sołtysi, na terenie miasta – strażnicy Straży Miejskiej w Olsztyнку, Zakład Gospodarki Komunalnej w Olsztyнку, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grünwald” w Olsztyнку, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Farmer” w Olsztyнку.

#### **Z mocy ustawy opłaty od posiadania psów nie pobiera się od:**

- osób zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – z tytułu posiadania jednego psa,
- osób niepełnosprawnych w rozumieniu przepisów o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych - z tytułu posiadania psa asystującego,
- osób w wieku powyżej 65 lat prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe – z tytułu posiadania jednego psa,
- podatników podatku rolnego - z tytułu posiadania nie więcej niż dwóch psów.



## PUNKT INFORMACYJNY FUNDUSZY UNIJNYCH

w Urzędzie Miejskim w Olsztynku

**Jeżeli prowadzisz lub planujesz rozpoczęcie działalności gospodarczej, skorzystaj z bezpłatnych porad punktu informacyjnego i dowiedz się z jakiego wsparcia możesz skorzystać!**

**Zapraszamy na dyżur konsultanta:**

11 i 25 II 2011	godz. 9.00 - 13.00
11 i 25 III 2011	godz. 9.00 - 13.00
08 i 22 IV 2011	godz. 9.00 - 13.00
06, 13 i 27 V 2011	godz. 9.00 - 13.00
10 i 24 VI 2011	godz. 9.00 - 13.00
08 i 22 VII 2011	godz. 9.00 - 13.00
05 i 26 VIII 2011	godz. 9.00 - 13.00
09 i 23 IX 2011	godz. 9.00 - 13.00
07 i 28 X 2011	godz. 9.00 - 13.00
04 i 25 XI 2011	godz. 9.00 - 13.00
09 i 23 XII 2011	godz. 9.00 - 13.00



**Konsultacje udzielane będą:  
Urząd Miejski w Olsztynku  
pokój nr 2 (parter), ul. Ratusz 1  
tel. 89 519 54 60**

Powiatowy Punkt Kontaktowy w Olsztynie

Adres: Plac Gen. Józefa Bema 3, 10-516 Olsztyn,

tel./fax.: 089 521 12 85, rswi@rswi-olsztyn.pl, www.rswi-olsztyn.pl

Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego Spółka Akcyjna w Olsztynie, Plac Gen. Józefa Bema 3, 10-516 Olsztyn, zarejestrowana w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod nr KRS 0000014479, NIP: 739-05-03-912.

Kapitał zakładowy w wysokości 5.749.000,00 zł w całości opłacony.

## SZANOWNY PODATNIKU

**W dniu 04 marca 2011 r. w godz. 9<sup>45</sup> – 14<sup>00</sup>**  
w Urzędzie Miejskim w Olsztynku  
(pokój Nr 2 – parter) będzie pełnił dyżur

**PRACOWNIK URZĘDU SKARBOWEGO  
w OLSZTYNIE,**

który będzie udzielał informacji i przyjmował  
rozliczenia roczne za rok 2010.

Zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

Informujemy Państwa, że druki PIT-ów są  
dostępne w Urzędzie Miejskim w Olsztynku,  
pokoju Nr 2 (parter).

Burmistrz Olsztynka  
Artur Wrochna



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:  
Europa inwestująca w obszary wiejskie  
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013,  
działanie „Odnowa i rozwój wsi”

## „Odnowa i rozwój wsi” w Gminie Olsztynek

W ramach działania 313, 322, 3213 „Odnowa i rozwój wsi” PROW 2007-2013 - w roku 2010 Gmina Olsztynek zrealizowała projekt „**Wiejskie Centrum Kultury i Rekreacji w Królikowie, Lichtajnach, Mańkach, Mierkach i Pawłowie**”. Przeprowadzono remonty świetlic wiejskich, ogrodzono teren, wyposażono obiekty w niezbędne meble, sprzęt sportowy i audiowizualny, w sprzęt nagłaśniający i sprzęt kuchenny, zamontowano systemy alarmowe, w każdej z miejscowości urządzone plac zabaw dla dzieci. Wartość projektu to 537 555,33 zł, w tym kwota dofinansowania ze środków Unii Europejskiej – 330 464 zł. Realizacja tej operacji miała na celu podniesienie standardu zamieszkiwania na terenach wiejskich poprzez wyremontowanie wolnych pomieszczeń, zagospodarowanie wolnych przestrzeni i zakup wyposażenia w celu organizacji imprez kulturalno – rekreacyjnych integrujących społeczność lokalną. W świetlicach zatrudnieni są pracownicy, którzy sprawują pieczę nad mieniem i udostępniają świetlice dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Pomieszczenia świetlic i ich otoczenie zostały przygotowane dla potrzeb społeczności lokalnych i to one winny czuć się gospodarzami obiektów gminnych i dbać, aby były należycie wykorzystane.

Burmistrz Olsztynka  
Artur Wrochna



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie osi 4 – LEADER  
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

## Mały Projekt – duża sprawa

Gmina Olsztynek należy do Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Południowa Warmia” z siedzibą w Barczewie. Stowarzyszenie realizuje Lokalną Strategię Rozwoju opracowaną dla gmin do niego należących (Barczewo, Biskupiec, Kolno, Olsztynek, Purda, Stawiguda). Na realizację w 4 obszarach (*różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw, odnowa i rozwój wsi oraz małe projekty*) przyjmuje i rozpatruje wnioski o dotację ze środków Unii Europejskiej\*. Gmina Olsztynek otrzymała dofinansowanie do projektu „**Wiejskie Centrum Kultury i Rekreacji w Elgnówku i Gaju – zakup wyposażenia**”. W roku 2010 kupiono meble do świetlicy w Elgnówku oraz meble, 2 zestawy komputerów, telewizor, sprzęt nagłaśniający i podłączenie do internetu do świetlicy w Gaju. Wartość kupionego wyposażenia wynosi brutto 23 111,85 zł (18 944,14 zł), kwota dofinansowania będzie stanowiła do 75% kosztów kwalifikowanych.

Ze środków własnych (gminnych) doposażono te świetlice w sprzęt sportowy (stół do bilarda, piłkarzyki i stół do tenisa stołowego) oraz meble kuchenne. Wartość kupionego mienia to kwota 13 635,24 zł. Obiekty świetlic zostały wyposażone w monitorowane systemy alarmowe. W świetlicach zatrudnieni są pracownicy, którzy sprawują pieczę nad mieniem i udostępniają świetlice dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Pomieszczenia świetlic służą lokalnej społeczności i w dużej mierze od inwencji mieszkańców zależy w jaki sposób będą wykorzystywane.

Burmistrz Olsztynka  
Artur Wrochna

\* przyp. red. Z programu Osi 4 Leader w ramach PROW 2007–2013, działanie 413 Wdrożenie lokalnych strategii rozwoju.

# „Myśląc o jakości – myślimy o Mieszkańcach oraz innych Klientach” czyli Urząd z certyfikatem

Urząd Miejski w Olsztynku otrzymał 15 grudnia 2010 r certyfikat zarządzania jakością ISO 9001:2009, wydany przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego w Gdyni.

Urząd Miejski od 2009 roku uczestniczył w projekcie (realizowanym przez firmę Trianon sp. z o.o. w Ostródzie) pn. „Po pierwsze jakość – wdrożenie nowoczesnych metod zarządzania w urzędach administracji samorządowej” współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego\*.

Założenia Polityki Jakości realizowane będą poprzez:

- sprawne i kompetentne załatwianie spraw w możliwie najkrótszym terminie.
- prowadzenie otwartej polityki informacyjnej oraz doskonalenie komunikacji pomiędzy Klientem a Urzędem opartej na wykorzystaniu systemów informatycznych.
- określenie uprawnień i odpowiedzialności dla kierownictwa każdego szczebla zarządzania za jakość świadczonych usług.
- zapewnienie zasobów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania, w tym zatrudnianie pracowników o odpowiednich kwalifikacjach i umiejętnościach, które będą ciągle doskonalone.
- tworzenie pozytywnego i przyjaznego

wizerunku Urzędu. Burmistrz Olsztynka i pracownicy Urzędu Miejskiego zobowiązują się do ciągłego doskonalenia jakości usług świadczonych przez Urząd i dostosowywania ich do wymagań Klientów.

Przyjęta została również Księga Jakości i procedury systemowe: nadzoru nad dokumentami i zapisami, audytów wewnętrznych, działań korygujących, działań zapobiegawczych, nadzoru nad wyrobem niezgodnym oraz procedura operacyjna dot. rozpatrywania skarg i wniosków wpływających do Urzędu Miejskiego w Olsztynku,

W terminie do 31 maja br. przygotowane zostaną dla Klientów Urzędu - Karty Informacyjne zawierające podstawowe informacje na temat realizowanych usług, które będą zamieszczone w BIP-ie Urzędu. Wszelkie uwagi odnośnie pracy pracowników Urzędu Miejskiego w Olsztynku można zgłaszać na piśmie, będą one bardzo pomocne w udoskonalaniu wdrażanego systemu.

Burmistrz Olsztynka  
Artur Wrochna



\* przyp. red Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet V „Dobre zarządzanie” Działanie 5.2 „Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej” poddziałanie 5.2.1 „Modernizacja zarządzania w administracji samorządowej”.

## Wynagrodzenia Burmistrza

W związku z zainteresowaniem sprawą poziomu wynagrodzenia Burmistrza Olsztynka, chciałbym wyjaśnić co następuje:

Na sesji Rady Miejskiej w dniu 30 grudnia przyjęta została uchwała o ustaleniu wynagrodzenia Burmistrza Olsztynka.

Na komisjach przed sesją ustalono, iż zasadą będzie jednorazowe uchwalanie poborów Burmistrza na całą czteroletnią kadencję. Mimo ustawowej podwyżki dla pracowników administracji na 2011 rok w wysokości 3% podwyżka dla Burmistrza wynosi 2,45% w skali roku.

Historię wynagrodzenia Burmistrza z ostatnich 5 lat przedstawia poniższa tabela

Opis	Uchwała nr III -19/ 2005 z 28 grudnia 2006 r.	Uchwała nr. XVIII – 226/2008 z 30 grudnia 2008 r.	Uchwała nr. 14/2010 z 30 grudnia 2010 r.
Wynagrodzenie zasadnicze	4 600 zł	5 300 zł	5 700 zł
Dodatek funkcyjny	1 500 zł	1 700 zł	1 700 zł
Dodatek za wysługę lat	920 zł	1 060 zł	1 140 zł
Dodatek specjalny	1 220 zł	1 400 zł	1 850 zł
Wynagrodzenie ogółem	<b>8 240 zł brutto</b>	<b>9 460 zł brutto</b>	<b>10 390 zł brutto</b>
Kwota podwyżki		1 220 zł	930 zł
Procent podwyżki		14,80%	9,80%
Średnia podwyżka na rok obowiązywania uchwały		7,40%	2,45%

Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku  
Jerzy Głowacz

Składamy serdeczne podziękowania  
Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym,  
którzy uczestniczyli w pożegnaniu

**Męża, Taty i Dziadka  
śp. Adama Kozaka**

i towarzyszyli w jego ostatniej drodze.  
Za okazaną pamięć, wyrazy współczucia,  
złożone wieńce i kwiaty dziękują  
Zona, córka, wnuczki i wnuk

**Żonie, dzieciom, wnukom  
i przyjaciółom  
zmarłego Adama Kozaka**

wyrazy szczerego żalu  
i głębokiego współczucia  
składają radni rady miejskiej,  
Burmistrz i pracownicy  
Urzędu Miejskiego w Olsztynku

**Rodzinie i Przyjaciółom  
zmarłego Henryka Szpanka**

wyrazy szczerego żalu  
i głębokiego współczucia  
składają Radni Rady Miejskiej,  
Burmistrz i pracownicy  
Urzędu Miejskiego w Olsztynku

## Henryk Szpanka

### Wspomnienia z czasów wojny

Od południa zbliżał się front. Znad rzeki Narwi ruszyły wojska sowieckie. Trzeba było uciekać. Starzy gospodarze (wszyscy młodzi mężczyźni poszli na wojnę) przygotowali wozy, załadowali je niezbędnymi rzeczami, przykryli brezentem, chroniąc pasażerów od wiatru i zimna, zaprzęgli swoje ulubione konie. Całe rodziny szykowały się do ucieczki. Zakładano ciepłe, podwójne ubrania, zabierano poduszki i pierzyny, jedzenie na wiele dni, cenniejsze rzeczy, pamiątki rodzinne. Niemal wszyscy wierzili w powtórzenie się sytuacji z 1914r., kiedy to po ewakuacji nastąpił po kilkunastu dniach szczęśliwy powrót do domów, po rozgromieniu armii gen. Samsonowa. Ale strach przed nadejściem okrutnej Armii Czerwonej, która weźmie odwet za hitlerowskie zbrodnie popełnione na terenach rosyjskich, nakazywał ucieczkę na północ. Nadeszła najbardziej dramatyczna chwila pożegnania z rodziną, najbliższą ziemią, z domem i gospodarstwem. Ludzie z płaczem wypuszczali na podwórze zwierzęta, które trzeba było zostawić. Obchodzili dom, obory, podwórze. Żegnali swoje miejsce urodzenia, niektórzy na zawsze. Wszyscy gorzko płakali.

Na wóz załadowano wszystko, co trzeba było zabrać, swoje miejsca zajęły dzieci, dziadek, babcia i matka. Wczesnym rankiem ruszyli w nieznaną drogę na północ. W siarczysty mróz, drogami pokrytymi śniegiem, ludzie w pośpiechu opuszczali swoje strony. Z wielu gospodarstw wyjeżdżały wozy z całymi rodzinami, strumyki pojazdów zlewały się na większych drogach w potężne rzeki płynące nieprzerwanie na północ. Całe kolumny wozów ciągnęły nieprzerwanie prawą stroną, lewa musiała być wolna dla pojazdów wojskowych i dla maszerujących oddziałów Wehrmachtu. Skrzypienie kół i zmarzłego śniegu, rzenie koni, porykiwanie bydła, warkot motorów i silników samochodów i czołgów niosły się nad wszystkimi drogami Prus. Nieprzerwane potoki wozów, koni i ludzi płynęły w kierunku Zalewu Wiślanego. Uciekali kilka dni i wreszcie niedaleko Lidzbarka Warmińskiego, pod koniec stycznia, dopadły ich wojska radzieckie. Kolumna uciekinierów została bez walki wchłonięta przez oddziały sowieckich piechurów odzianych w białe maskujące ubrania. Rosjanie otoczyli uciekinierów. Mały chłopiec spod plandeki wozu zobaczył scenę, która utkwiła mu głęboko w pamięci i wracała w koszmarnych snach. Radzieccy żołnierze przyprowadzili schwytanego żołnierza w niemieckim mundurze. Kazali mu wziąć kamień z przydrożnej przyzmy i położyć na nim głowę. Kiedy to uczynił jeden z dowódców odciął mu szablą głowę. Później mówiono, że oprawcą był podobno własowiec (Rosjanin w niemieckiej służbie).

Przerażeni ludzie czekali na najgorsze. Rosjanie kazali wszystkim wysiadać z wozów. Całą

grupę uciekinierów popędzili do najbliższego budynku, dużego murowanego z czerwonej cegły, krytego dachówką. Była to prawdopodobnie szkoła wiejska. Kilkadziesiąt osób ulokowano w małym pomieszczeniu. Stłoczeni ludzie siedzieli cicho, nawet małe dzieci nie płakały. Starsze kobiety modliły się, młodsze bezgłośnie płakały. Mężczyźni – dziadkowie zaciskali pięści w bezsilnej wściekłości i bezradności. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że oto za chwilę rozegra się ostatni, tragiczny akt ich ucieczki. Stojący przy oknie widzieli żołnierzy biegających wokół domu, również w innych pomieszczeniach szkoły czyniono jakieś przygotowania. Można było wnioskować, że Sowietom za moment podpalą budynek i żywcem upieką zniechęconych „Giermańców”. Tak upłynęło kilka godzin. I stała się rzecz niesłychana, nie nadeszła śmierć w płomieniach ognia, a skazańcy usłyszeli muzykę i śpiew. W sąsiedniej, dużej izbie lekcyjnej żołnierze i oficerowie rosyjscy przygotowywali imprezę. Ustawili długie stoły i ławki, na stołach znalazło się jedzenie i wódka zabrane z okolicznych domów. Sowietom pili alkohol całymi dużymi szklankami i kubkami od kawy. Zagryzali wędliną i słoniną. Kiedy tego popili, ktoś zaczął grać na harmonijce, inni śpiewali pięknie na głosy rosyjskie piosenki. Mały chłopiec widział przez uchylone drzwi dużą izbę, zapelnioną żołnierzami w czapkach uszankach, w watowanych kurtkach, w długich płaszczach wojskowych, w rozchełstanych mundurach. Broń była niedbale porzucana na podłogę, stołach, oparta o ściany. Na brudnych stołach stały butelki z wódką, leżały pęta kielbasy, bochenki chleba, pootwierane konserwy, bagnetty, łyżki, widelce, stały duże szklanki oraz metalowe kubki do kawy. Przy jednym stole siedzieli radzieccy oficerowie, ubrani w ładniejsze mundury, z pistoletami w kaburach na skórzanych pasach. Naprzeciwko nich posadzono kilku jeńców niemieckich w mundurach Wehrmachtu i kazano im pić wódkę na pohybel Hitlera i za zwycięstwo armii radzieckiej. Zrezygnowani żołnierze niemieccy pili całymi szklankami alkohol, który Rosjanie natychmiast dolewali ze stojących butelek. W całej izbie panował gwar, rozgardiasz, przez który przebiły się dźwięki harmonijki i głosy rosyjskich śpiewaków. Z upływem czasu, i opróżnieniem kolejnych butelek wódki, atmosfera stawała się coraz weselsza, wręcz sielankowa. Przypominało to dobrą wiejską zabawę, mocno zakrapianą alkoholem. Do tej sielanki brakowało tylko kobiet, ale i na to znalaziono sposób. Bardziej pijani i rozbawieni żołnierze wtargnęli do przyległej izby, gdzie trzymano stłoczonych cywilów. Świecąc po oczach latarkami wyciągali z gromady co młodsze kobiety i dziewczęta, i prowadzili do biesiadnej sali. Tam przy wszystkich, bez żadnych skrępowań gwałcili przerażone kobiety, jeden po drugim. Pijani, brudni



*Za rękę weź mnie, Panie, I prowadź Sam,  
Aż dusza moja stanie U niebios bram,  
Bez Ciebie ani kroku Nie zrobię, nie!  
Stań Ty u mego boku I prowadź mnie.*

zaspokajali swoje erotyczne potrzeby przy śmiechu, aplauzie i przekleństwach współtowarzyszy. Ta pijacka orgia i gwałcenie trwały całą noc.

Rankiem, zimowe słońce oświetliło izbę. Skacowani żołnierze leżeli pokotem na podłodze, w swoich wojskowych szynelach i tak spali po nocnej libacji. Oficerowie gdzieś zniknęli, gwałcone kobiety wróciły cichutko do swoich rodzin. Dziwnym trafem nikogo nie zabito i to budziło powszechny niepokój więzionych w małej izbie cywilów. Czekali w odrętwieniu na tragiczny finał. Nikt nie spał tej nocy. Byli przekonani, że Sowietom wszystkich wymordują. Rano zarządzone pobudkę. Rosjanie, mimo spożycia ogromnej ilości alkoholu, wstawali dosyć żwawo i wybiegali na podwórze. Tam myli się w zimnej wodzie, a nawet w śniegu i po krótkim czasie byli gotowi do wymarszu. I wtedy stała się rzecz wręcz niespotykana w tej okrutnej wojnie. Kiedy większość żołnierzy ruszyła w dalszą drogę, jeden z oficerów rosyjskich otworzył drzwi do salki, gdzie siedzieli stłoczeni cywile, kazał im opuścić to pomieszczenie i iść przed siebie na południe. Cudownie ocaleni ludzie nie wierzyli we własne szczęście, byli wolni i mogli wracać do swoich domów. Odzyskali nawet swoje rzeczy i wozy, brakowało tylko koni, które Rosjanie zabrali. Dziadek naszego małego bohatera odnalazł swój wóz, ale koni nie było. Szukano gorączkowo tych zwierząt we wsi opuszczonej już przez oddziały sowieckie. Dziadek w jednej stajni znalazł dwa konie pozostawione przez Rosjan. Jeden koń utykał na nogę, drugi był tak chudy, że sterczące kości mało mu nie przebiły skóry. Z wielkim trudem, po kilku godzinach zaprzęgli te konie do wozu i ruszyli w powrotną drogę. Konie ledwo szły po śniegu i żeby im pomóc dziadek i jeszcze jeden starszy mężczyzna własnymi rękoma popychali wóz, i tak powoli, krok po kroku, podążali na południe. Po drodze mijali rozbite wozy, czołgi, samochody, ciała zabitych żołnierzy niemieckich i ludności cywilnej. Wszędzie leżało mnóstwo trupów ludzi i koni skamieniałych od mrozu i lekko przysypanych śniegiem, dzięki czemu

nie wyglądało to przerażająco.

Jechali, a właściwie wlekli się, pomagając w drodze ledwie żywym koniom, bocznymi drogami, gdyż tam było bezpiecznie. Głównymi szosami ciągnęły na północ ogromne masy żołnierzy sowieckich. Czołgi, działa, samochody i pieszki kolumny żołnierzy podążały do linii frontu, gdzie trwały zacięte walki. Niemcy spychani ku morzu stawiali coraz bardziej zaciekle opór.

Samotny wóz jechał bezdrożami na południe. W tym kierunku posuwały się nieliczne grupki ludności cywilnej przejęte przez wojska radzieckie i zmuszone do powrotu. Różne były losy tych ludzi. Wielu zginęło po drodze z rąk pijanych żołnierzy sowieckich, wiele dzieci i starszych osób zmarło z wycieńczenia, głodu i zimna. Ich ciała pozostały na tym tragicznym szlaku.

Samotny wóz kryty brezentem ciągnięty przez parę zniszczonych wojną, rachitycznych koni podążał ku przeznaczeniu. Wyjechali z lasu na główną drogę i od razu wpadli na posterunek złożony z dwóch żołnierzy w długich szynelach, z karabinami w rękach. Żołnierze zatrzymali uciekinierów. Jeden z nich trzącił karabinem starym człowiekiem i zapytał: Germaniec? Poliak? Stary człowiek zgodnie z prawdą odpowiedział – German. Żołnierz o mongolskiej twarzy natychmiast nacisnął spust karabinu. Padł strzał i człowiek z przestrzeloną pierśnią osunął się w przydrożny śnieg. Drugi mężczyzna zaczął uciekać, ale dosięgły go kolejne strzały kilkanaście metrów od wozu. Żołnierz o mongolskiej twarzy podbiegł do wozu i silnym ruchem ręki wyciągnął na drogę starszą kobietę, matkę trojga dzieci. Wycelował broń, ale zabrakło kul. Wyjął magazynek i załadował naboje. W tym czasie dzieci zaczęły głośno płakać i prosić o litość. Drugi żołnierz, szczupły młody Rosjanin o szlachetnych rysach, wytrzącił broń z rąk swojego kamrata i głośno zwymyślał go, grożąc swoim karabinem. Następnie kazał wszystkim wyjść z wozu i uciekać. Pozbawieni wszystkiego, ale żywi, uciekli całą gromadą od tragicznego miejsca. Biegli tak co tchu w piersiach, na przełaj przez pola, aż dotarli do małego lasu i zniknęli z oczu sowieckim żołnierzom. Znowu przetrzyli, tylko żał za zabitym dziadkiem wyciskał im łzy z oczu. Szli przed siebie bez wody, jedzenia, bez niczego. Po wielu godzinach wędrówki, bezdrożami i polami, dotarli do dużego gospodarstwa, gdzie było już sporo takich jak oni – uciekinierów. W majątku znaleźli opiekę i pomoc oraz żywność. Zostali i spędzili tutaj najbliższe dwa miesiące. Przez ten czas nie widzieli żadnego Rosjanina. Mieli co jeść, gdyż w kopcach leżały ziemniaki i brukiew, w spichlerzach zboże, a w oborach stały krowy. Wraz z nadejściem wiosny, na początku kwietnia, kiedy śniegi stopniały, matka zdecydowała, aby wracać do domu, na swoje gospodarstwo. Ruszyli i bez większych przygód dotarli po kilku dniach do Karwicy, nad jezioro Nidzkie.

Rosjan więcej nie widzieli, za to doznali wielu krzywd i upokorzeń od Polaków – szabrowników, którzy z niedalekich Kurpi najężdżali przygraniczne tereny Prus Wschodnich i rabowali wszystko co tylko mogli.

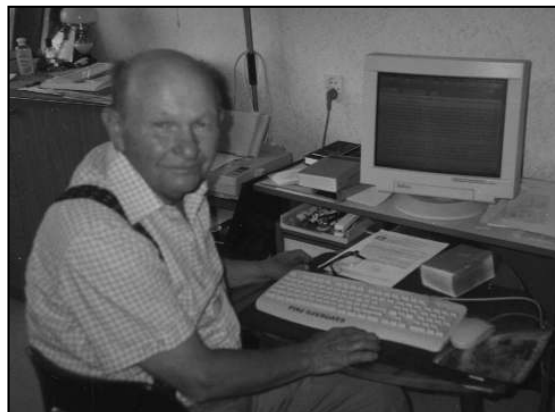
Ale to już inna historia.

Są to wspomnienia Henryka Szpanki, które spisałem w 2006 roku. Nie mogłem ich wtedy opublikować, gdyż pan Henryk nie chciał rozdrażniać ludzi swoimi wojennymi przeżyciami. Twierdził, że Polacy przeszli jeszcze gorsze chwile, a on – Mazur z Prus Wschodnich musiał odpokutować za hitlerowskie zbrodnie. Zimą 1945 roku liczył zaledwie trzynaście lat, ale doskonale pamiętał okrutne sceny obrazujące nadejście wojsk radzieckich. Te traumatyczne doświadczenia pozostały na zawsze w jego pamięci i często ożywały w koszmarnych snach. Mimo to pan Henryk nie czuł do nikogo nienawiści, był zawsze nastawiony przyjaźnie do każdego człowieka. Był z krwi i kości Mazurem, urodził się we wsi Krzyże nad jeziorem Nidzkim i całe życie spędził na Mazurach. Najpierw w okolicach Pisz, a od 1962 roku w Olsztynku. Jako czternastoletni chłopiec musiał podjąć ciężką pracę w rolnictwie i przy wycince drzew w lesie. Po zdobyciu wykształcenia pracował jako księgowy, ostatnio w Ośrodku Transportu Leśnego w Olsztynku. W 1982 roku doznał zawału serca i musiał przejść na rentę. Po wyzdrowieniu zajął się pracą społeczną, której poświęcił ponad dwadzieścia lat swojego życia. Angażował się głównie w działania na rzecz stworzenia dobrych kontaktów i trwałej współpracy polsko – niemieckiej. Współtworzył i aktywnie działał w Stowarzyszeniu do Pielęgnowania Dóbr Kultury Niemieckiej im. Emila von Behringa w Olsztynku. Był opiekunem stacji Johannitów w Olsztynku, brał udział w wymianie młodzieży z Polski i Niemiec. Bardzo dobrze znał język niemiecki i często towarzyszył jako tłumacz delegacjom polskim w Niemczech i niemieckim w Polsce. Za swoją działalność zawodową i społeczną pan Henryk otrzymał wiele dyplomów, odznaczeń i podziękowań.

#### **Pożegnanie Henryka Szpanki - mowa pogrzebowa Burmistrza Olsztynka:**

„Pogrążeni w smutku spotykamy się dziś by wspólnie pożegnać pana Henryka Szpankę. Z niedowierzaniem i głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci człowieka, którego życie i działalność tak wiele wniosły w naszą codzienność. Dlatego jesteśmy tu nie tylko po to, żeby towarzyszyć panu Henrykowi w jego ostatniej drodze, ale przede wszystkim po to, by wspólnotą naszych serc i myśli zaświadczyć o tym, że pamięć o nim nigdy nie zaginie, a jego dzieło i bogata osobowość będą żyły w nas zawsze.

Pan Henryk współpracował z samorządem lokalnym od 1990r. Był zaangażowany we współpracę polskiej i niemieckiej, ochotniczej straży pożarnej, harcerzy i innych partnerów z Niemiec. Był nie tylko nieocenionym tłumaczem podczas wizyt oficjalnych i prywatnych delegacji, ale był również inicjatorem wielu przedsięwzięć i osobą prowadzącą bogatą korespondencję między stroną polską i niemiecką. Był postacią niezwykle aktywną i twórczą. Staral się pokazywać złożoną historię i bogate dziedzictwo kulturowe naszej ziemi. Ale zawsze w duchu pojednania i stosunków dobrosąsiedzkich narodów polskiego i niemieckiego. W tym celu przez wiele lat pomagał organizować pobyt dawnym mieszkańcom, którzy odwiedzali Warmię i Mazury. Przypomnę również, że dzięki jego staraniom - z inicjatywy Sto-



**Pan Henryk był ciągle zapracowany.**

warzyszenia do Pielęgnowania Dóbr Kultury Niemieckiej im. Emila von Behringa w Olsztynku - patron Stowarzyszenia stał się również patronem jednej z ulic w Olsztynku. A uroczystości z okazji 100-lecia przyznania Behringowi Nagrody Nobla były wielkim wydarzeniem, przypominającym tę wybitną postać współczesnym mieszkańcom Olsztynka.

Był również wielkim przyjacielem Przychodni Zdrowia, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i placówek oświatowych, wykorzystując szerokie kontakty bezinteresownie wspierał poczynania w pozyskiwaniu sprzętu medycznego, pomocy socjalnej czy wymiany młodzieży.

Dzięki jego staraniom powstała w Olsztynku Stacja Johannitów, która już ponad 17 lat zapewnia naszym mieszkańcom bezpłatną pomoc medyczną i pielęgniarską. Przez wiele lat pan Henryk koordynował współpracę między Harcerską Grupą Johannitów z Olsztynka z Johannitami z Niemiec.

Pan Henryk był człowiekiem skromnym, ale niezwykle pogodnym i wielkiego serca. Współczuł chorym i pokrzywdzonym przez los - organizował im pomoc rzeczową i materialną, koordynował akcje charytatywne na rzecz Domu dla Dzieci „Nad Jeziorem” w Olsztynku, Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Olsztynku i podopiecznych opieki społecznej.

Zasługi pana Henryka Szpanki zostały przez Gminę Olsztyniek docenione. W 2004 roku za bezinteresowną działalność na rzecz wzmocnienia współpracy Gminy Olsztyniek z Gminami Partnerskimi z Niemiec i różnymi instytucjami został uhonorowany najwyższym gminnym wyróżnieniem - tytułem „Zasłużony dla Olsztynka”.

W imieniu mieszkańców miasta i gminy Olsztyniek żegnam Cię Panie Henryku. Twój pozytywny stosunek do życia udzielał się wszystkim, którzy Cię otaczali. Odchodząc pozostawiłeś w smutku nie tylko rodzinę i przyjaciół. Z Twoim odejściem straciliśmy oddanego wielu sprawom człowieka i ambasadora Olsztynka. Twoja nieobecność będzie boleśnie widoczna, ponieważ w ciągu kilkunastu ostatnich lat byłeś zawsze obecny podczas najważniejszych momentów życia naszej olsztyneckiej wspólnoty.

Kiedy minie żałoba i powrócimy do codzienności, wraz z tym powrotem będziemy pamiętali o tym, że żył pośród nas wielki a zarazem niezwykle skromny człowiek. Człowiek, który nie odszedł jednak na zawsze, bo zasiane ziarno nie przemienie, a wzrastając przyczyni się do upowszechnienia wartości, którym wiernie służył pan Henryk Szpanka

Łącząc się w głębokim żalu rodzinie składam szczerze wyrazy współczucia.”.

**Żegnaj panie Henryku**

Bogumił Kuźniewski

## Myśli i marzenia mieszkańca Olsztyńska z wieści potwierdzonych (polemika)

W ostatnim grudniowym numerze ALBO pan Kazimierz Czester poruszył wiele kwestii dotyczących najważniejszych spraw związanych z naszym codziennym życiem. Pozwolę sobie odnieść się tylko do niektórych z nich.

Szczególnie podziwiam pomysł w sprawie nasypu kolejowego Olsztynek – Ostróda („Wizje i marzenia”).

To rzecz godna nagrody Nobla za nowatorskie i modernistyczne podejście do tematu budownictwa mieszkaniowego w gminie Olsztynek.

Dla przypomnienia Czytelnikom – linia kolejowa Olsztynek-Ostróda powstała w 1894 roku jako przedłużenie linii Elbląg-Ostróda. Łączna długość trasy Elbląg-Olsztynek wynosiła 113,2 km. Była wygodnym i przede wszystkim bardzo potrzebnym dla mieszkańców środkiem komunikacji ludzi i transportu towarów pomiędzy sąsiednimi miejscowościami.

Po wojnie linia została zdewastowana i ograbiona przez wojska sowieckie.

Ale nawet Sowieci, przy tak rabunkowym podejściu do naszych dóbr, nie wpadli na pomysł, aby zniszczyć nasyp kolejowy. Tego dzieła chce dokonać pan Kazimierz. Szkoda, że nie wie, iż nasyp jest historycznym fragmentem szlaku do Grunwaldu.

14 lipca, w przeddzień rocznicy bitwy grunwaldzkiej, wybrałem się rowerem tą uroczą trasą. Spotkałem na szlaku wielu bardzo młodych ludzi, którzy podążali nim na pola grunwaldzkie i zachwycali się bogactwem flory i fauny. Byli to harcerze, ale także zwykli turyści z różnych rejonów Polski. Byli zauróczeni tymi krajobrazami i pięknem natury.

Nasyp kolejowy Olsztynek - Ostróda jest jednym z bardziej urokliwych szlaków turystycznych (zarówno pieszych jak i rowerowych), w naszym regionie. Wymaga raczej pielęgnowania, a przynajmniej przypominania o jego niewątpliwych walorach. Pan Kazimierz chce ów szlak unicestwić, a materiał z nasypu wykorzystać do budowy domów, zaś rów jaki powstanie przeznaczyć na działki budowlane dla młodzieży.

Przy jak najbardziej racjonalnym i chłodnym podejściu do tego tematu:

- nie sądzę, aby materiał z nasypu był świetnym materiałem do czegokolwiek, już na pewno nie do budownictwa mieszkaniowego,
- kluczem do tego, aby nasza młodzież została w domu na swojej ziemi nie jest próba przekonania ich, ale przede wszystkim realne działania, które będą alternatywą migracji,
- trzeba przyjaznego klimatu dla przedsiębiorców – bo to oni tworzą miejsca pracy, to zaś

powoduje zatrzymanie fali wyjazdów do większych miast,

- powinny powstać rozsądne plany zagospodarowania przestrzennego – nie zaś „zgoda na budowę czegokolwiek, np. uciążliwych zakładów pracy w bliskim sąsiedztwie domów mieszkalnych (patrz – wytwórnia masy bitumicznej, czy biogazownia).

Kolejną propozycją pana Kazimierza jest pomysł w sprawie Salonu Wystawowego.

Szacunek do prawdy każe wyjaśnić kilka kwestii: Salon Wystawowy jest związany, więcej - należy nierozdzielnie do Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztyńku, które jest niezależną samorządową instytucją. To Muzeum podejmuje decyzje w sprawie Salonu Wystawowego. Od wielu lat prowadzi działalność kulturalną na wysokim poziomie.

Gdyby Pan tylko zechciał – proszę się pofatygować i odwiedzić jego skromne progi. Zapewniam, że się Pan nie zawiedzie.

Elementarne poczucie przyzwoitości nakazuje mi wspomnieć o wielu atrakcjach, które czekają na mieszkańców Olsztyńska oraz Gości, którzy zaszczycają jego progi swoją obecnością.

Wystawy oraz przedstawienia, takie jak: „Tajemnice muzealnych magazynów”, Luter, atrakcje związane z obchodem świąt wielkanocnych lub bożonarodzeniowych i wiele innych. Obecnie wystawa Pastel Art – prace znakomitego pastelisty z Olsztyna – Marka Świąteczkiego lub występ 12 grudnia znakomitej kapeli z Olsztyna - Czerwonego Tulipana. To jest prawdziwa mozaika kulturalna i nie potrzeba zamieniać Salonu (nie galerii) w miejsce kultu. Mamy w Olsztyńku dwa kościoły katolickie (plus jeden w Muzeum Budownictwa), mamy także kościół protestancki, istnieje wreszcie wiele innych miejsc kultu religijnego w Olsztyńku. Myślę, że to naprawdę wystarczy...

Kolejnym tematem, którym zajął się pan Kazimierz jest sprawa biogazowni.

Jest to temat zbyt głęboki, aby potraktować go w dwóch, czy trzech zdaniach, bardzo skądinąd ambitnego tekstu pana Kazimierza: „Wieści niepotwierdzone”.

Biogazownia sama w sobie nie jest pojęciem negatywnym, ani szkodliwym.

Nie jest, jak pisze pan Kazimierz, tematem „protestowania części społeczeństwa przeciwko każdej nowopowstającej inwestycji...”

Istota sprawy tkwi w czymś zupełnie innym.

Sprawa biogazowni wystrzeliła w listopadzie ubiegłego roku. Dobrze tę sytuację zobrazował pan B. Kuźniewski na spotkaniu wyborczym poprzedniego Burmistrza. Nie wolno oszukiwać

mieszkańców i przemycać jakiejś biogazowni, czy smołowni do miasta, a później mówić, że się jest przeciwko nim....

I właśnie tu jest istota sprawy – nie ma protestu dla protestu, ale jest uzasadniona obawa o miejsce każdego mieszkańca w jego Małej Ojczyźnie.

Nikt nie pytał się mieszkańców o powstanie biogazowni, więcej - poprzednia władza z dziwnym pośpiechem i w tajemnicy przed radnymi wywołała do życia ów temat.

Panie Kazimierzu, proszę nie mydlić oczu mieszkańcom swoimi opisami jakie to niby wspaniale i ile powstaje biogazowni w Europie.

Ostatnie wybory pokazują, że mieszkańcy Olsztyńska to nie ciemnogród. Mają szersze horyzonty, mogą sprawdzić w internecie lub innych środkach społecznego przekazu, jak wyglądają naprawę biogazowni w naszym kraju.

Swoją drogą – nie jestem przeciwnikiem biogazowni, pod warunkiem, że spełni wszelkie wymogi dotyczące środowiska naturalnego, a przede wszystkim będzie działał w pewnym oddaleniu od zabudowań ludzkich. Nie jest żadną tajemnicą, że biogazownie wytwarzają spory fetor i dlatego powinny być umiejscowione z dala od osiedli i zabudowań.

Jeśli myślimy poważnie o Olsztyńku, to musimy zastanowić się czy chcemy zrobić z niego miasto przemysłowe, czy może nastawić się na zrównoważony rozwój.

Jeśli przemysł – to brać wszystko jak poprzedni władarze – smołownie, biogazownie, można jeszcze dorzucić: zakłady utylizacji, składowisko śmieci dla województwa, itp.itd.

Ja osobiście opowiadał się za zrównoważonym rozwojem, ale ze wskazaniem na turystykę.

Czyli zakłady produkcyjne tak, ale nie tak uciążliwe, aby całkowicie nie zamknąć dla turystów naszego Miasta. Chciałby Pan – panie Kazimierzu, odpoczywać w mieście, w którym na każdym placu i ulicy czai się śmierdzący zapach ekologicznego przedsiębiorstwa??!!

Oczywiście możemy zniszczyć nasyp, unicestwić Salon Wystawowy z jego kulturalnym przesłaniem i służbą dla miasta. Ale możemy też ów nasyp oraz wiele innych obiektów wykorzystać do promocji naszego regionu.

Daleki jestem od odrzucania wszelkich propozycji lub planów związanych z życiem naszego miasta i gminy, ale muszą one być wpisane w naszą Tradycję oraz mieć szacunek dla Historii tej Ziemi i jej środowiska naturalnego.

Liczy Pan, panie Kazimierzu na „rewelacyjne i zaskakujące koncepcje rozwoju Olsztyńska” nowych radnych i nowego Burmistrza Olsztyńska. Mam nadzieję, że nie będą one aż tak radykalne jak Pana propozycje...

Jestem na razie spokojny, jeśli chodzi o sposób rozwiązywania problemów przez obecnych władarzy miasta i gminy.

Sprawa wytworni mas bitumicznych, która powstała równie nagle i pośpiesznie jak sprawa wspomnianej biogazowni! Bez żadnej konsultacji oraz elementarnej przyzwoitości powstaje szybko, w pośpiechu sporych rozmiarów fabryka ok. 400m od osiedla „Leśnego” oraz niecałe 1000m od bloków mieszkalnych przy ulicy Daszyńskiego.

Powiedziałby ktoś – i cóż w tym złego?



Powstała, jak wiele wytwórni po to, aby budować drogi, tak oczekiwane i potrzebne w naszym mieście i gminie.

Jasne, wszystko się zgadza, pozostaje tylko mała wątpliwość – dlaczego tak szybko, dlaczego bez konsultacji społecznych, dlaczego wreszcie z naruszeniem prawa budowlanego.

Wytwórnia została wstrzymana, jako budowa nie spełniająca wymogów prawa, łamiąc jego elementarne zasady.

Zresztą, firma na szczęście przegrała przetargi na budowę dróg w naszej okolicy. Ale trzeba powiedzieć, że działka pozostała jako przemysłowa pod budowę podobnych obiektów, o czym dumnie oznajmił poprzedni burmistrz na jednym ze spotkań.

Obecnie firma, która wygrała przetarg na budowę obwodnicy Olsztyńska bardzo chciała mieć tam swoją siedzibę. Można powiedzieć – nic się nie zmieniło. Sprawy wróciły do punktu

wyjścia.

Jest tylko mała uwaga – obecne władze zdecydowanie wyraziły protest przeciwko takiej lokalizacji wytwórni, uznając, że jest za blisko osiedli i skupisk ludzkich.

A więc można znaleźć inny teren pod budowę, co tu dużo kryć uciążliwej dla mieszkańców wytwórni. Można pozostawić firmę na miejscu i jednocześnie stać na straży interesu społecznego!!!!

Pozostaje retoryczne pytanie:

Dlaczego poprzednicy nie zdobyli się na podobne rozwiązanie???

Drogi panie Kazimierzu Czester!

Szanuję Pana i pańskie poglądy, choć muszę wyrazić stwierdzić, iż ich nie podzielam.

Cieszę się bardzo, że wraz ze zmianą władzy nastąpiła widoczna zmiana jej jakości. Fakt, że mój artykuł ukazuje się w ALBO jest dowodem na to, iż wreszcie mamy w Olsztyńku prawdzi-

we forum wymiany myśli i poglądów dotyczące najważniejszych spraw związanych z naszym miastem i gminą. Dotychczas były tu prezentowane, niestety, argumenty jednej strony...

To uważam za niewątpliwe zwycięstwo i sukces w wyborach w dn. 21 listopada.

Zygmunt Puszczewicz

od redakcji

*Szanowny Panie! Fakt, że Pański list ukazał się w „Albo” jest dowodem wyłącznie na to, że się ukazał. Gazeta od zawsze odcina się od popierania jakiegokolwiek, jak to Pan nazwał, „strony”, i konia z rzędem temu, co znajdzie na jej łamach chociaż jedną „wpadkę”. Poza Pańskim listem, oczywiście!*

Czekamy na listy... [alboolsztynek@wp.pl](mailto:alboolsztynek@wp.pl)



## „Nie jutro lecz dziś”

Koniec roku to czas refleksji i podsumowań. W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztyńku, to przede wszystkim podsumowanie zaplanowanych i zrealizowanych przedsięwzięć. Jednym z takich udanych zamierzeń było zakończenie III edycji projektu systemowego „Nie jutro lecz dziś”.

W roku 2010 do projektu przystąpiły łącznie 52 osoby bezrobotne z naszej gminy, będące w wieku aktywności zawodowej, korzystające z pomocy naszego Ośrodka, zagrożone wykluczeniem społecznym.

Beneficjenci realizowali działania od marca do grudnia w dwóch grupach. 34 osoby zostały objęte kontraktem socjalnym, a 18 osób Programem Aktywności Lokalnej.

Dla pierwszej grupy odbiorców zaplanowano i zrealizowano następujące działania:

- doradztwo zawodowe,
- konsultacje psychologiczne,
- szkolenie doradczo - zawodowe,
- trening komunikacji interpersonalnej,
- trening kompetencji i umiejętności społecznych
- trening wizerunku,
- program terapeutyczny dla osób z problemem uzależnienia.

Grupa druga uczestniczyła w treningu umiejętności wychowawczych, a pięć rodzin zostało objętych pracą asystenta rodziny.



Burmistrz wręczył certyfikaty uczestnikom projektu (konferencja podsumowująca - 21.12.2010r.)

Beneficjenci zdobyli wiedzę i umiejętności, które pozwoliły im się otworzyć na nowe doświadczenia i podnieść poczucie własnej wartości.

Ich praca i zaangażowanie zostały docenione i wyróżnione. Burmistrz Artura Wrochna wręczył im certyfikaty i zaświadczenia, które mogą się okazać przepustką do zaistnienia na lokalnym rynku pracy.

Nam pozostaje wierzyć, że uczestnicy projektu z pożytkiem wykorzystają zdobytą wiedzę i poprawią swoją sytuację, czy to materialną czy rodzinną.

Z wiarą patrzymy również na kolejny rok, w którym zamierzamy z sukcesem zrealizować kolejną edycję projektu.

Dorota Rogowska

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z PO KL Priorytet VII Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji. 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.



## STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH RODZIN W OLSZTYŃKU

Prosimy o przekazanie 1%

KRS 0000052660

Każdy grosik wykorzystamy na działalność statutową, na uśmiech i radość dziecka niepełnosprawnego.



Wspomóż nasze działania

Bank Spółdzielczy w Olsztyńku  
69882300072001000027270001

## Podziękowanie

*Właścicielom i personelowi  
Zajazdu Jagielek w Olsztyńku  
za profesjonalne przygotowanie  
uroczystości weselnych i poprawin  
serdeczne podziękowania  
składają para młodych  
Artur i Ewelina  
Mazanowscy  
wraz z rodzicami*



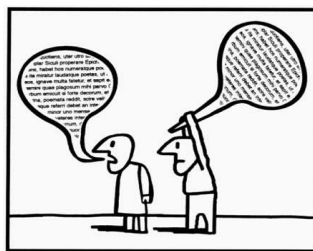
## Polemiczne wyzwanie

Na artykuł „Wizje i marzenia”, opublikowany w „ALBO” w grudniu 2010 roku, stanowczo i krytycznie zareagował pan Zygmunt Puszczewicz, co polecam uwadze czytelników. Swaim śmiałym artykułem mile zaskoczył redakcję oraz mnie - skromnego adresata. Jako, że redakcji „ALBO” brakowało ostatnio chętnych do współpracy publicystów, małe grono osób skupionych przy redagowaniu czasopisma było zmuszone pisać na bardzo różne tematy, co nie znaczy, że uzurpowali sobie wyłączność publikowania. Pan Zygmunt Puszczewicz, być może, jest pierwszą jaskółką, o którą powiekszy się skład redakcji. Zanim przejdę do merytorycznego odniesienia się do artykułu pana Zygmunta, zacytuję księdza JANA TWARDOWSKIEGO - „Cokolwiek napiszesz – jedni powiedzą, że to co napisałeś jest dobre, inni że takie sobie, jeszcze inni że do niczego i wszystkie oceny będą słuszne.”

Ja do każdej krytyki dotyczącej mojej skromnej osoby odnoszę się z życzliwą uwagą, z góry za takąw dziękując.

Przesadził Pan jednak, panie Zygmuncie, rekomendując mój pomysł likwidacji nasypu do nagrody Nobla, warto by może, aby pan Bogumił Kuźniewski, jako historyk, wspinałomyślnie panu

wyjaśnił, czym się zajmuje kapituła teźże nagrody. Nie miałem złych intencji i nie chciałem urazić pańskich upodobań turystycznych, na pewno słusznych co do walorów widokowych nasypu kolejowego Olsztynek – Ostróda, kierowałem się jedynie logiką zagospodarowania przestrzennego naszego miasta. Cała swoją uwagę skupiłem na nasypie kolejowym, który znajduje się w granicach miasta i który moim skromnym zdaniem nie posiada walorów historycznych, a już na pewno nie może pretendować do roli zabytku klasy „O”. Spory fragment naszego grodu, odgródzony tymże nasypem, jak murem chińskim, nie ma szansy na rozbudowę w najatrakcyjniejszą stronę miasta. Teren położony pomiędzy nasypem a jeziorem, za wyjątkiem Domu Dziecka, jest całkowicie zapomnianą enklawą miasta. Może przydałby się tu rozpisany przez władze miasta konkurs na zagospodarowanie tego terenu. Konkurs taki niewiele kosztuje, nagradzany jest tylko projekt wyróżniony. Byłaby to jednocześnie szansa rozbudowy miasta i uporządkowania chociaż jednej strony jeziora. Jeśli ulica Długosza ma nową nawierzchnię, posiada całą infrastrukturę, jak woda, kanalizacja, gaz i prąd, a zabudowana jest tylko z jednej strony, to w skromnej swojej naiwności widzę sens zagospodarowania teźże strony ulicy aż do



wiaduktu i drogi prowadzącej do Jemiołowa. Natomiast nie wspominałem nic o rozebraniu nasypu dalej, poprzez Lichtajny do Ostródy, nie przyszło mi nawet do głowy unicestwić szlaku na Pola Grunwaldu. Pańska zaś uwaga, panie Zygmuncie, że Sowietci nie unicestwili nasypu jest ze wszech miar godna uwagi, pewnie oni też postawili na turystykę pieszą!

W swoim poglądzie, co do wykorzystania Salonu Wystawowego, dosyć nieśmiało, moim zdaniem, nadmieniłem, że nawet dla ateisty budynek, w który mieści się Salon Wystawowy swoim stylem architektonicznym przypomina kościół, nie miałem, bo i nie mogłem mieć, żadnych intencji wywłaszczania obecnego użytkownika. Zaproponowałem jedynie poszerzenie oferty programowej Salonu w nawiązaniu do sakralnego stylu budowli, co nie powinno nikogo obrażać.

Zastanawia mnie Pana wyjątkowo emocjonalne podejście do, według mnie, trochę na użytek kampanii wyborczej wywołanego problemu z biogazownią. Mam wrażenie, że ma Pan wyraźne skłonności do dostrzegania tylko ujemnych stron każdej innowacji.

Co do biogazowni, to pański sceptycyzm jest raczej szkodliwy dla dobra naszego miasta, moja sugestia o jej potrzebie nie narusza niczym dóbr osobistych i nie szkodzi w żaden sposób mieszkańcom. Wymarzona lokalizacja biogazowni to oczyszczalnia ścieków, dla miasta to źródło dochodu – kopalnia złota. Wprawdzie złośliwie, ale sam Pan podpowiada, że brakuje Olsztynkowi wysypiska śmieci, a przecież są państwa, w których śmieciami i ich recyklingiem zajmuje się mafia, traktując to jako najczystsze i największe źródło dochodu. W najprostszym sposobie segregując śmieci uzyskujemy gotowy surowiec produkcyjny za darmo, następnie ponownie sprzedając go przemysłowi. Dziesiątki prywatnych przewoźników (dobrze, by byli z Olsztyńka) przewoziłoby śmieci do segregacji – oczywiście trzeba mieć świadomość, że śmieci degradują środowisko, ale tylko wtedy jeśli są źle składowane. Znam przypadki ręcznego ich na taśmie segregowania, co stwarza rynek pracy dla bezrobotnych, nawet dla osób niepełnosprawnych.

Dla miasta unijne dotacje, a dla Pana, panie Zygmuncie Puszczewicz, okazja do skrytykowania miasta za zaniechanie realizacji dochodowej inicjatywy.

Zapraszam do dalszej polemiki w myśl sentencji Stefana Garczyńskiego „Ujawniona różnica zdań pobudza myśli”.

Z poważaniem  
Kazimierz Czester

## „Niespodzianka dla Babc i Dziadka”

*„To dla babci teraz śpiewam tę piosenkę.  
To mej babci ten kwiatuś zaraz wręcę.  
To dla dziadka uśmiech jak słońce mam.  
To dziadkowi swoje serce zaraz dam.”...*

Tak śpiewały dzieci ze Szkoły Filialnej w Mierkach 21 stycznia 2011 roku na akademii z okazji Dnia Babc i Dziadka. Dzieci recytowały też wiersze, grały na instrumentach, tańczyły oraz zaprezentowały teatrzyk pt. „Niespodzianka dla Babc i Dziadka”.

Występy przeplatane były konkursami, w których występowały babcie i dziadkowie wraz z wnukami. Było przy tym dużo radości i śmiechu. Dzieci, z pomocą mam i pań, przygotowały słodki poczęstunek oraz udekorowały salę. Na zakończenie występów każde dziecko wręczyło swojej babci i dziadkowi własnoręcznie wykonany upominek, laurkę oraz



tulipana. Pragnę gorąco podziękować za pomoc w przygotowaniu uroczystości paniom: Izie Nurkiewicz, Renii Rosińskiej, Helenie Filipiak, Małgosi Wołodźko, Marcie Jagielskiej, Małgosi Koper, Kasi Leśniewskiej oraz Kasi Hacia i Monice Jurgin.

Jolanta Wieczorek  
Szkoła Filialna w Mierkach

# Majątek gminy za grosze

**Opinię publiczną zbulwersował sposób sprzedaży lokalu mieszkalnego w Ząbju. Sprawą tą zajmowała się Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Olsztynku na specjalnym posiedzeniu dnia 21.01.2011 roku. Komisja przeanalizowała na podstawie dokumentów całą procedurę przygotowania i sprzedaży nieruchomości gminnej położonej w Ząbju.**

W 2007 roku URM przekazał gminie Olsztynek nieodpłatnie OW „Rybaczkówka” położony we wsi Ząbje nad jeziorem Łańskim. Oprócz ziemi i kilkunastu domków rekreacyjnych gmina otrzymała poniemiecką leśniczówkę murowaną z czerwonej cegły i krytej czerwoną dachówką. Budynek ten jest położony nad niewielkim ale urokliwym jeziorkiem.

Budynek dawnej leśniczówki zamieszkiwała trzyosobowa rodzina dawnego pracownika (konserwatora) OW „Rybaczkówka”. Nowy właściciel, czyli gmina Olsztynek, reprezentowany przez kierownika ZGM zawarł dnia 1.12.2007 roku umowę najmu lokalu mieszkalnego. W umowie tej był bardzo ważny zapis, który zobowiązywał najemcę do wykonania na własny koszt rozdzielania mediów (energia elektryczna, woda, kanalizacja) i założenia urządzeń pomiarowych. Najemca nie spełnił tego warunku, ale już 13.12.2007 roku złożył pisemny wniosek o wykup lokalu mieszkalnego położonego na parterze, pomieszczeń gospodarczych oraz udziału w działce o powierzchni użytkowej 1696 m<sup>2</sup>.

Radni rady miejskiej nie wyrazili zgody na sprzedaż w/w nieruchomości z dwóch powodów. Po pierwsze obowiązywała niepisana żelazna zasada, że lokal gminny może wykupić najemca po pięciu latach okresu najmu. Po drugie nie wolno było sprzedawać części lokalu w tych nieruchomościach, w

których udział miała gmina. Na wyraźne stanowisko większości radnych burmistrz nie mógł spełnić żądań najemcy.

W 2008 roku zapadła decyzja o przeprowadzeniu remontu strychu dawnej leśniczówki z przeznaczeniem na pokoje gościnne na potrzeby władz gminnych. Zakres robót obejmował kapitalny remont całego dachu, z wymianą konstrukcji drewnianej stropu, wymianą dachówki, wymianą obróbek blacharskich dachu, kominów, rynien i rur spustowych, instalacji wodno – kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, instalacji elektrycznej i odgromowej. Na poddaszu zaplanowano wykonanie wszelkich prac adaptacyjnych (wykonanie ścianek działowych, stropu, podłóg, stolarki okiennej i drzwiowej, instalacje, szpachlowanie, malowanie itp.) w celu uzyskania pomieszczeń mieszkalnych (pokoje gościnne, łazienki, ubikacje). Całkowity koszt przeprowadzonych latem 2009 roku robót budowlanych wyniósł ok. 174 tysiące złotych. Wykonując tak duży zakres robót zapomniano o przebudowie schodów prowadzących na piętro. Pozostawiono stare drewniane schody o szerokości 105 cm, które nie odpowiadają obowiązującym normom. Nie rozdzielono też mediów dla mieszkań zlokalizowanych na parterze, a wynajmowanych najemcy. Za te kardynalne błędy odpowiadają – kierownik ZGM.

Poprzedni Burmistrz nie poinformował

radnych o tych mankamentach budowlanych, nie udzielił też żadnych informacji o zamiarze sprzedania wynajmowanego lokalu. We wrześniu 2010 roku burmistrz podjął decyzję o rozpoczęciu procedury przygotowawczej do sprzedaży lokalu w Ząbju najemcy, chociaż ten nie zabiegał specjalnie w tej sprawie. W dokumentach nie ma pisma ponaglącego urzędników. Całą procedurę przeprowadzono w wyjątkowo szybkim tempie. We wrześniu wykonano operat szacunkowy, w którym rzeczoznawca wycenił wartość lokalu na 108 tys. złotych i wartość działki na 32 tys. złotych (razem 140 tys. złotych).

Dnia 11 października 2010 roku były burmistrz Mirosław Stegienko wydał zarządzenie w sprawie sprzedaży lokalu i udziału w działce w drodze bezprzetargowej za 5% wartości, czyli za 7000 zł. Następnie skierowano pismo do starostwa o wydanie zaświadczenia o samodzielności lokalu. Kierownik ZGM Jan Kogut doskonale wiedział, że ten lokal nie może być samodzielny, a mimo to pismo podpisał. Na podstawie fałszywych informacji starostwo powiatowe wydało 20 października 2010 roku zaświadczenie potwierdzające samodzielność w/w lokalu. Mandaty Rady Miejskiej wygasły 12 listopada 2010 roku. Dnia 26 listopada 2010 roku, czyli przed ukonstytuowaniem się nowej rady miejskiej burmistrz zatwierdził protokół rokowań między stronami i

sprzedał najemcy lokal mieszkalny Nr 1 położony na parterze w budynku w miejscowości Ząbje, składający się z pięciu pokoi, kuchni, korytarza, sieni, klatki schodowej, dwóch pomieszczeń gospodarczych i łazienki o łącznej powierzchni 106,30 m<sup>2</sup> oraz przynależnych do lokalu trzech pomieszczeń w piwnicy o powierzchni 36,6 m<sup>2</sup>. Ponadto do sprzedaży przeznaczono udział w działce o powierzchni użytkowej 1696 m<sup>2</sup> wynoszący 60% całości.

Nieruchomości została wyceniona na 140 tys. złotych. Tego samego dnia, czyli 26 listopada 2010 roku w piątek, podpisano akt notarialny i w/w nieruchomości sprzedano za kwotę **7 000 zł (siedem tysięcy złotych)!**

Takie rozwiązanie sprawy stawia pod znakiem zapytania celowość remontu poddasza za kwotę 174 tys. zł wykonanego na koszt gminy. W obecnej sytuacji prawnej swobodny dostęp do pomieszczeń na piętrze będzie bardzo utrudniony a wręcz niemożliwy. Atrakcyjna nieruchomość położona w lesie nad pięknym jeziorkiem, którą można było sprzedać bez remontu za ok. 350 tys. zł (wg wyceny rzeczoznawca agencji nieruchomości) straciła na atrakcyjności. Jeżeli doliczymy do tego koszt remontu (ok. 174 tys. zł) to mamy prosty rachunek, że nasza gmina czyli my wszyscy jej mieszkańcy, straciła dzięki byłemu burmistrzowi ok. **500 tysięcy zł (pół miliona złotych).**

Komisja Rewizyjna stwierdziła szereg nieprawidłowości i zaleciła zbadanie sprawy... ciąg dalszy nastąpi.

radny Rady Miejskiej w Olsztynku  
(nazwisko znane redakcji)

## Polowanie na czarownice czyli dożynywanie wrogich watah!

**Odpowiadając na prośbę redakcji ALBO dotyczącą przedstawienia swojej wersji transakcji sprzedaży nieruchomości w Ząbju informuję, że:**

1. Nieruchomość w Ząbju została sprzedana na rzecz najemcy zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 22 lutego 2001 roku (z późniejszymi zmianami).
2. Sprzedaż była przeprowadzona zgodnie z Ustawą o ochronie praw lokatorów w mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego.
3. Gospodarowanie mieniem komunalnym, zgodnie z Ustawą o gospodarce mieniem komunalnym, należy do wyłącznych kompetencji Wójta, Burmistrza, Prezydenta.
4. Koniczność remontu dachu z uwagi na jego stan techniczny i adaptacji pierwszego piętra budynku zaakceptowali radni rady miejskiej uchwalając budżet Gminy na 2009 rok.

Co do zarzutu strat poniesionych przez Gminę i jej mieszkańców kwota podana przez autora artykułu jest hipotetyczna ale patrząc oczami autora grubo zaniżona, ponieważ to Rada, podejmując uchwałę o sprzedaży mieszkań najemcom z bonifikatą sięgającą 95% ceny rynkowej – przyjmując retorykę autora, naraziła Gminę na stratę około 9 milionów zł.

Gmina, zdaniem autora artykułu, pt. „Mienie gminy za grosze”, straciła ale zyskali mieszkańcy kupując lokale, w których mieszkali, za cenę preferencyjną zgodnie z intencją Rady.

W sumie oskarżenie zawarte w artykule uważam za absurdalne i świadczące o znikomej znajomości prawa – ustaw i uchwał Rady podejmowanych, między innymi przez autora artykułu,

kiedy był radnym przez dwie kadencje.

Na koniec, podpowiadając autorowi temat następnej publikacji, sugeruję żeby oskarżył mnie o gwałt, bo dostęp do kluczy na wieżę miałem a aparaturę niezbędną do tego czynu też mam.

Mirosław Stegienko - główny bohater artykułu,  
pt. „Mienie gminy za grosze”

**Od redakcji: W związku z tym, że jesteśmy ostatnio, wręcz bombardowani tematami polemicznymi, ale - naszym zdaniem - o zabarwieniu reminiscencji powyborczych lub z podtekstem rozgrywek personalnych, zdecydowaliśmy się zamieścić je wszystkie, tzn. i ataki i riposty, by zamknąć na naszych łamach, ten niezbyt interesujący gazetę klimat. Staramy się bowiem komentować wydarzenia społeczne naszego środowiska bez wyraźnego „napadania” na kogokolwiek. Uważamy, że dotychczasowe spory na naszych łamach wyczerpały nasze kompetencje i polecamy przeniesienie ewentualnej walki do innych organów.**



# FOTORELACJA



# - FERIE 2011



# Części do samochodów i motocykli

ul. Świerczewskiego 16  
11-015 Olsztynek

**10 % rabatu na zakup części w naszym sklepie  
oraz na naprawy wykonane w naszym warsztacie**  
(możliwość ustalenia indywidualnego rabatu z klientem)

## Oferujemy części do samochodów i motocykli:

- ✓ filtry, oleje, elementy zawieszenia,
- ✓ klocki, tarcze hamulcowe,
- ✓ chemię i kosmetyki samochodowe,
- ✓ żarówki, paski klinowe, rozrządu, świece,
- ✓ przewody zapłonowe, akumulatory
- ✓ i wiele innych



**oleje silnikowe**  
w najlepszej cenie – wymiana gratis



## Świadczymy także usługi w zakresie:

- ✓ sprzedaż i serwis wózków widłowych,
- ✓ mechanika pojazdowa w pełnym zakresie,
- ✓ diagnostyka komputerowa,
- ✓ przyciemnianie szyb,
- ✓ zakuwanie węży hydraulicznych



## BLACHARSTWO – LAKIERNICTWO

- ✓ naprawa aut powypadkowych
- ✓ szybki termin realizacji
- ✓ konkurencyjne ceny

 **WARSZTAT 519-111-163, 519-111-162**  **SKLEP 519-111-165**

 **BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO 508 132 484**

## DOBRE RADY

# POTRAWY JEDNOGARNKOWE



Przy nawale zajęć, a co za tym idzie ciągłym braku czasu, konieczność codziennego przygotowywania pełnego obiadu to dla każdej pani domu duża uciążliwość.

Nie tylko musimy kupić w tym celu wiele rozmaitych produktów, co jednocześnie generuje wydatki i wymaga od nas dużej podzielności uwagi i sprawności manualnej, ale przede wszystkim pochłania czas, którego każdej pracującej zawodowo i prowadzącej jednocześnie dom kobiecie permanentnie brakuje. Pewnie nie bez znaczenia jest też fakt, że im więcej potraw, tym więcej brudnych naczyń, a poza tym często nie wiemy co zrobić z pozostającymi resztkami. Może więc szczególnie zimą, kiedy dni krótkie a my w ciągu tygodnia mamy moc różnych obowiązków, dobrze byłoby pomyśleć o sycących i mało pracochłonnych daniach jednogarnkowych, przygotowanie pełnego obiadu pozostawiając sobie na dni wolne od pracy. Zalet potrawy jednogarnkowe mają wiele i są znane od

zawsze w każdym rejonie świata, wystarczy przecież mieć kilka produktów i naprawdę minimalną ilość czasu oraz odrobinę fantazji, żeby przygotować gotowe danie sycące i pożywne, łatwe zarówno do natychmiastowego podania jak i do odgrzewania. Jest to szczególnie ważne dla pań domu, kiedy domownicy wracają ze szkół i z pracy o różnych porach. Spośród wielu różnych potraw nawet najbardziej wymagający znajdują coś dla siebie: mogą to być potrawy wegetariańskie, mięsne, z owocami morza, z makaronem, ryżem, gulasze, ale także zawiesziste zupy, czy sałatki na ciepło. Musimy jedynie pamiętać by potrawy jednogarnkowe zawierały wszystkie najważniejsze składniki odżywcze, a kiedy mają nam zastąpić cały posiłek - by porcje były dwu, lub nawet trzykrotnie większe i zaspokajały

nasze potrzeby energetyczne.

Jeśli więc gotowanie codziennych obiadków nie jest twoją pasją, nie masz czasu na długie przygotowywanie posiłków, a bałagan w kuchni, którego podczas gotowania uniknąć się nie da sprawia Ci o ból głowy - to jest idealne rozwiązanie dla Ciebie. Niezliczona wprost ilość możliwości, jakie stwarza kuchnia jednogarnkowa pozwoli Ci na urozmaicenie domowych posiłków małym kosztem i niewielkim nakładem sił. To skuteczny sposób na kulinarne udręki i chroniczny brak czasu.

A to kilka zaledwie z wielu moich ulubionych potraw, których przygotowanie zajmuje niewiele czasu, bo jak często mówię „one same się robią”.

Łagowska- Okołowicz

### PSYCHOTA Z RYŻEM

- 3 udka lub piersi z kurczaka
- 2 szklanki ryżu
- 6 dużych marchewek
- 2 duże cebule
- 3 szklanki bulionu
- sól, pieprz

Mięso podsmażyć z pokrojoną cebulą, doprawić solą i pieprzem. Marchew zetrzeć na tarce jarzynowej. Ryż optukać. Podsmażone mięso podzielić na kawateczki, przetożyć do garnka razem z usmażoną cebulą. Na mięso wyłożyć startą marchewkę i zasypać ryżem. Całość zalać gorącym bulionem. Garnek stawiamy na bardzo małym gazie i gotujemy pod przykryciem do miękkości ryżu. Nakładamy na talerze jak sałatkę warstwową.

### PIKANTNA PATELNIĄ

- 0,5 mięsa mielonego
- 30 dkg makaronu świderki
- 2 cebule
- 3 ząbki czosnku
- 1 puszka pomidorów
- 1 puszka zielonego groszku
- 30 dkg pieczarek
- papryka w proszku
- sól, pieprz
- 3 łyżeczki keczupu

Czosnek i cebulę drobno posiekać i zeszklić na oleju. Dodać mięso i dobrze podsmażyć. Doprawić pieprzem, solą i papryką. Dodać pokrojone w plasterki pieczarki, osączony groszek i pokrojone pomidory, wraz z zalewą. Wymieszać i dusić około 10 minut.

Makaron ugotować i połączyć z masą mięsną, dodać keczup i chwilę dusić wszystko razem. Przed podaniem można posypać tartym serem.

### KAPUSTA KISZONA Z PĘCZAKIEM

- 1 kg kiszonej kapusty
- 10 dkg pęczaku
- 70 dkg mięsa wieprzowego
- sól, pieprz

Kapustę włożyć do garnka, zalać wodą tak żeby ją przykrywała. Postawić na małym ogniu. Na kapuście ułożyć pokrojoną wieprzowinę, a na nią wsypać pęczak, lekko osolić i posypać pieprzem. Dusić pod przykryciem około 1 godzinę.

### GULASZ ZIEMNIACZANY

- 1 kg ziemniaków
- 5 cebul
- 3 łyżeczki słodkiej papryki
- 1 litr bulionu warzywnego
- 2 ostre papryczki
- 1 łyżeczka koncentratu pomidorowego
- 1 łyżeczka majeranku
- 2 liście laurowe
- 1 starty surowy ziemniak

Cebulę posiekać a następnie przyrumienić na oleju, oprószyć papryką, dodać pokrojone ziemniaki i zalać bulionem. Dodać pokrojone papryczki, koncentrat, majeranek i liście laurowe. Wymieszać i gotować około 20 minut (ziemniaki nie mogą się rozgotować).

Pod koniec dodać starty ziemniak i mieszać aż danie zgęstnieje. Siadać i jeść.

### BIGOS JARZYNOWY

- 6 cebul
- 2 młode kabaczki lub cukinie
- 5 pomidorów lub puszka pomidorów
- 4 kolorowe papryki
- 50 dkg pieczarek
- pieprz, sól

W naczyniu o grubym dnie podsmażyć na oliwie pokrojoną cebulę, pokrojone kabaczki, pieczarki i paprykę. Dodać przyprawę, wymieszać i dusić pod przykryciem na małym ogniu około 40 minut, następnie dodać obrane pokrojone pomidory i chwilę razem gotować.

### JARZYNOWA NA WOŁOWINIE

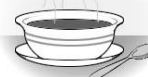
- 1 kg wołowiny rosotowej
- 50 dkg drobnego makaronu
- 0,5 kg ziemniaków
- włoszczyzna
- 4 cebule
- 1 pęczek tymianku
- 1 łyżka koncentratu pomidorowego
- 2 łyżki masła, pieprz, sól

Do litra wody włożyć mięso, dodać sól, pieprz i gotować około 90 minut na wolnym ogniu. Wyjąć mięso, a włożyć przygotowaną pokrojoną włoszczyznę, ziemniaki i gotować 30 minut, a następnie dodać pokrojone drobno mięso. Dodać koncentrat i posiekany tymianek. Ugotować makaron i razem z posiekaną cebulą podsmażyć na maśle. Dodać do zupy i razem zagotować.

### ZUPA GULASZOWA

- 0,5 kg wołowiny
- 0,5 kg cebuli
- 4 kolorowe papryki
- 600 ml bulionu wołowego (może być z kostki)
- 1-2 łyżeczki mielonej papryki
- pieprz, ziele angielskie, liść laurowy,
- 1 puszka pomidorów (w sezonie świeże)
- 3 łyżki kwaśnej śmietany

Mięso z cebulą podsmażyć, dodać pomidory, paprykę, bulion i przyprawę. Gotować do miękkości mięsa, a końcu przyprawić śmietaną.



# Adam Kozak

1932 - 2010

Adam Ludwik Kozak urodził się 9 grudnia 1932 roku w Rykach (woj. lubelskie) jako syn woźnego szkolnego. Ukończył studium nauczycielskie na kierunku matematyka.

1 września 1958 roku zostaje mianowany kierownikiem nie istniejącej jeszcze Szkoły Podstawowej w Ramotach, 3 km od Łukty. W grudniu 1958 roku otrzymuje stopień podporucznika artylerii i propozycję objęcia stanowiska dowódcy kompanii w jednostce wojskowej w Warszawie. Wybiera jednak szkolnictwo. W zniszczonym pałacyku organizuje wraz z żoną pomieszczenia klasowe. Z czasem szkoła przekształca się w pełną ośmioklasową podstawówkę. Zamożniejsze dzieci z Łukty są dowożone do szkoły w Ramotach znanej w pobliskiej okolicy z prężnego działania.

Rada powiatu ostródzkiego,



doceniając kierownicze umiejętności Adama Kozaka, 18 października 1968 roku urlopuje go ze stanowiska kierownika szkoły i powołuje na stanowisko przewodniczącego prezydium miejskiej rady w

skłóconym olsztyneckim ratuszu. W ciągu trzech zaledwie lat podejmuje szereg energicznych inicjatyw (w/g osobistych dokumentów udostępnionych przez rodzinę zmarłego):

— zagospodarowanie i upiększenie placu przed ratuszem w koncepcji innowacyjnej jak na tamte czasy;

— budowa bezkolizyjnego skrzyżowania dróg 7 i 58;

— doprowadzenie światła na ulicach Wilczej, Krzywej, Leśnej, Sportowej, Przemysłowej i Mierkowskiej;

— modernizacja oświetlenia ulic w mieście z żarowego na nowoczesne rtęciowe, co wysuwało Olsztynek na pierwsze miejsce jako najlepiej oświetlone miasto w województwie;

— przygotowanie do asfaltowania 15 ulic;

— zagospodarowanie stadionu miejskiego i przyległego parku;

— remont kapitalny kilkudziesięciu budynków mieszkalnych w mieście;

— urządzenie dwóch placów

zabaw dla dzieci;

— rozpoczęcie remontu kapitalnego i rozbudowy świetlicy miejskiej (obecny MGOK);

— rozpoczęcie budowy parkingu dla samochodów ciężarowych przy ulicy Ostródzkiej;

— opracowanie planów wyprostowania ulicy Warszawskiej i Jagiełły, które z braku środków nie zostały zrealizowane do dziś;

— rozpoczęcie zagospodarowania kąpieliska miejskiego.

Pod koniec kadencji na własną prośbę ustępuje ze stanowiska i 21 sierpnia 1971 obejmuje stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej nr 3 przy Sanatorium w Ameryce.

Odchodząc z pracy w szkolnictwie w 1975 roku otrzymał podziękowania za wzorową i owocną pracę na polu oświaty, nagrodę Kuratora Olsztyńskiego Okręgu szkolnego oraz został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i odznaką Zasłużony dla Warmii i Mazur.

Po odejściu z oświaty zajmował się prywatnym małym biznesem, do końca życia pozostając mieszkańcem Olsztyńska.

## PORZĄDEK w „cudzysłowie”

Słowo porządek bez wątplenia kojarzy nam się z ładem, a samo w sobie posiada właściwości nie budzące odrazy, brzydkich i niemiłych skojarzeń. Słyszane słowo porządek, w kontekście wszelkich okoliczności i zjawisk, wywołuje w naszej podświadomości pozytywne reakcje.

Stojące na terenie naszego miasta kontenery do składowania odpadków i śmieci nie wywołują, niestety, skojarzeń przynależnych rzeczownikowi „porządek”, biorąc pod uwagę fakt, że wokół nich jest stała, odrażająca masa walających się śmieci. Pewnie dla wygody firmy, do której należy ich opróżnianie, stoją tuż przy chodnikach, przechodząc obok nich (przykładem może być ulica Szkolna) idziemy, jak przez wysypisko śmieci. Kontenery na odpadki i śmieci generalnie są dobrym wynalazkiem, jednak kompletnym nieporozumieniem jest ich ekspozycja w miejscach publicznych, tuż przy chodnikach. Kontenery na odpadki mają być umiejscowione na zapleczach domostw, mają być zakamuflowane, nie mają one bowiem walorów dekoracyjnych i nie

mogą stanowić wystroju naszego miasta. Najwięcej śmieci do kontenerów zwyczajowo trafia w sobotę, kiedy miejski zakład oczyszczania nie pracuje, dlatego przeladowane pojemniki, obsypane wokół śmieciami, czekają przez niedzielę do poniedziałku na ekipy porządkowe. Niezrozumiałym zjawiskiem są także zdewastowane pojemniki służące do zbiórki używanej odzieży, stojące, m.in. przy ulicach Szkolnej i Świerczewskiego. Pojemnikami tymi zarządza firma ze Skarżyska Kamiennej, która już od trzech miesięcy się kompletnie nimi nie interesuje. O ile to nie budzi zdziwienia, bo firma daleko, to dziwi fakt, że tego widoku nie dostrzegają urzędnicy naszego Ratusza. Dodatkowo pojemnik przy ulicy Szkolnej otwarty na oścież, tarasuje skutecznie przejście chodnikiem i tak ograniczonego pryzmą zalegającego śniegu. Uważam, że informacja prasowa nie powinna mieć wyłączności na informowanie pana Burmistrza o takich zjawiskach. Myślę, że w Ratuszu na pewno znalazłaby się osoba, z szeroko otwartymi oczyma, widząca potrzebę usunięcia zanieczyszczeń i usterek w naszym mieście. Mieszkańcy miasta i gminy, szczególnie ci, którzy głosowali na nowo wybrane władze, chcieliby widzieć jej zdeterminowane działanie w kierunku poprawy ładu i porządku w naszym mieście, by nie musiano mówić, że zmienili się tylko ludzie a bałagan pozostał ten sam, codziennie przez nas widziany.



### ZANIEDBANIE

„Zakład Oczyszczania” – nazwa sugeruje Specjalistę, co miasto nasze porządkuje.

Kierowniczka firmy nomenklatura Nosa nie wychyli z ciepłego biura.

Po co w dzień mroźny miasto kontrolować, Zdrowie jest ważniejsze, trzeba je szanować.

Taką sytuacją nie będąc zdziwiony Donoszę, że na śmieci jest kubek przewrócony.

Od grudnia tak leży roku ubiegłego

Jak dotąd, do podniesienia nie ma chętnego.

Jak mroży miną i słońce zaświeci Podniesienie kubeczka, z litości zakład poleci.

Czesław Kazimierz Bandzwołek



Pojemniki przy ulicy Szkolnej

Kazimierz Czester





# Dyskusyjny Klub Książki w Olsztynku

"Kto czyta, żyje wielokrotnie". Te znane słowa dziś prawie trącą myszka. W internetowo-komórkowym szaleństwie czytanie jest dla wielu młodych ludzi zwyczajnie nudne i niemodne, "bez sensu". Okazuje się jednak, że książki nadal mają swoich wiernych czytelników, również młodych. Aby ożywić czytelnictwo jeszcze bardziej, Alina Wołodkiewicz i Wioletta Dywizjusz z Biblioteki Miejskiej zaproponowały swoim czytelnikom założenie Dyskusyjnego Klubu Książki. W ten sposób 23 kwietnia 2010 roku doszło do pierwszego spotkania DKK. Miało ono miejsce w czytelni biblioteki. Spotykamy się tam do dzisiaj systematycznie co miesiąc.

Tak się złożyło, że w klubie są na razie same kobiety- w różnym wieku, o różnych zawodach, ale połączone pasją czytania. Jedną z nas stwierdziła, że "uczymy się

czytać od nowa". Jest w tym dużo racji, gdyż teraz poznajemy literaturę bardziej świadomie. Z regulaminowej listy co miesiąc każda z uczestniczek DKK otrzymuje jeden egzemplarz książki, która będzie omawiana na następnym spotkaniu. Okazuje się, że nie jest to łatwe zadanie dla ludzi niebędących zawodowymi krytykami. Od czego zacząć? O czym mówić? Jakich słów użyć? Może jednak najważniejsze na początku było odważenie się na publiczną wypowiedź, która automatycznie będzie podlegać ocenie innych. Nasze pierwsze spotkania były zatem wzajemnym oswajaniem się, poznawaniem. Na drugi plan zeszyły książki. Wielowątkowe rozmowy w końcu doprowadziłyby nas na manowce, gdyby nie postanowienie wprowadzenia pewnej dyscypliny w dyskusji. Przydało się moje pedagogiczne i polonistyczne doświadczenie, gdyż

po kilku miesiącach spotkań rozmawiamy swobodnie i "na temat", według ustalonego luźnego planu. Są to niezwykle ciekawe chwile, gdy ktoś próbuje wejść w głębsze warstwy przeczytanej właśnie lektury. Ze zdziwieniem odkrywamy bogactwo spostrzeżeń innych. Zauważamy elementy, które umknęły naszej uwadze. Jednocześnie w pewien sposób odkrywamy siebie. To wielka radość móc rozmawiać w ten sposób o konkretnym utworze, dzielić się wzajemnie uwagami i refleksjami. Książka "żyje", kiedy się na jej temat rozmawia. Właśnie dlatego założenie DKK to doskonały pomysł. Spotykamy się z wielką przyjemnością, lubimy się i czekamy na kolejnych klubowiczów.

Dzisiaj było wyjątkowo miło- kowo głównie dzięki koleżankom z biblioteki. "Przy kominku", świecach i słodkościach obdarowały-



śmy się uroczymi prezencikami, a to kolejna radość z uczestnictwa w DKK.

Mamy głęboką nadzieję, iż nowe władze Olsztynka dokonają formalnego rozdziału Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Olsztynku od MGOK-u. W ten sposób biblioteka, jako instytucja samodzielna, będzie mogła ubiegać się o środki unijne na jej rozbudowę, czy chociażby na niezbędny remont. Wówczas spotkania DKK, jak i innych grup czytelniczych, odbywałyby się w lepszych warunkach. Możliwy byłby też zakup nowych woluminów na szerszą skalę niż ma to miejsce dzisiaj.

Henryka Żebrowska



## Co słysząc w Olimpii?

Po okresie roztrenowania i krótkim odpoczynku świątecznym piłkarze zrzeszeni w MKS „Olimpia” w Olsztynku rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej. Już od początku nowego roku zajęcia treningowe ruszyły pełną parą, a młodzi sportowcy weszli na hale sportowe i siłownię z wielką ochotą i zaangażowaniem. Z hal sportowych korzystamy dzięki dobrej współpracy z dyrekcjami Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Olsztynku. Z powodu śnieżnej zimy niemożliwe jest korzystanie z boiska „orlik”, ale prowadzone są treningi biegowe w terenie.

Od stycznia Zarząd MKS „Olimpia” wprowadził zmiany w prowadzeniu zawodników w poszczególnych grupach wiekowych. 20-osobową grupę orlików i żaków prowadzi instruktor Rafał Argalski, 18-osobową grupę trampkarzy instruktor Jan Fijałkowski, zaś 18-osobową grupę juniorów młodszych trener Grzegorz Rudziński. Na stanowisku trenera drużyny seniorów pozostał Piotr Kolek, który jest w trakcie kursu na licencję trenera II klasy.

Kierownikiem drużyny został trener Grzegorz Rudziński.

Skład kadry seniorów MKS „Olimpia” przedstawia się następująco:

**Bramkarze:** Achramowicz Piotr, Nachaj Marcin, Trzciniński Tomasz.

**Obrońcy:** Kotliński Sebastian, Lewandowski Maciej, Rykowski Marcin, Trochim Wojciech, Wilk Tomasz, Mackiewicz Tomasz, Derus Łukasz, Łazarz Artur.

**Pomocnicy:** Kowalczyk Dawid, Kowalczyk Rafał, Jędrejek Krystian, Trochim Tomasz, Fijałkowski Jan, Kuźniewski Krzysztof, Brzostek Paweł, Pawlak Kamil, Popielewski Adam, Wróblewski Maciej.

**Napastnicy:** Dąbrowski Grzegorz, Kolek Piotr, Duch Paweł.

**Testowani są** Piłsi Krzysztof (obrońca) oraz napastnicy Stadnicki Patryk i Bogdanowicz Łukasz.

Mimo zajmowania przedostatniej pozycji w tabeli IV ligi drużyny seniorzy „Olimpii” są zdeterminowani do walki o utrzymanie się w gronie czwartoligowców, a zapał z jakim pracują na treningach daje nadzieję na lepszą grę drużyny i napawa optymizmem sympatyków „Olimpii”.

Prezes MKS „Olimpia”  
Jerzy Tytz



**MKS „Olimpia”**  
ogłasza nabór dzieci  
do grup wiekowych  
orlik i żak  
(rocznik 2000 i młodszy)  
tel. 660 348 016

ul. Krótka 2, (ul. Warszawska naprzeciwko kina Grunwald)

# SPRZĘT RTV, SAT, AGD



AUTORYZOWANE CENTRUM  
CYFROWEGO POLSATU



# KOMPUTERY

SERWIS RTV

Olsztynek, ul. Krótka 2, tel/fax 519 29 50, 519 13 87

## KRONIKA POLICYJNA



**22/23 XI '10 Platyny.** Ktoś ukradł tu z pastwiska byka o wadze 550 kg /straty w wysokości 3 tys. zł poniósł Czesław Sz./ W razie, gdyby złodziej się ujawnił proponujemy medal za odwagę!

**4 XII '10 Zielony Market.** Skradziono tu portfel z pieniędzmi w kwocie 1150 zł i dokumentami Bożenie L. z Olsztyńska.

**1-13 XII '10 Ul. Parkowa.** 8 mb kabla energetycznego o wartości 1000 zł, własność Energa Operator S.A. z Ostródy, to łup złodziei, najprawdopodobniej, tzw. „złomiarzy”.

**14 XII '10 Platyny.** Tym razem Firmę Energa Operator próbowano okraść poprzez nielegalne podłączenie się do linii przesyłowej. Szczegóły ustali trwające jeszcze śledztwo.

**16-18 XII '10 Trasa „7-ki” w okolicy Waplewa.** Stanisław T. z Gdyni pozostawił przy trasie zepsuty samochód VW Golf i udał się na poszukiwania pomocy technicznej. Pod jego nieobecność „pomogli” mu miejscowi złodzieje, zabierając akumulator, radio i inne przedmioty wyposażenia.

**22/23 XII '10 Ul. Kolejowa.** O grupie młodocianych „fanów” motoryzacji pisaliśmy już w ostatnim numerze. Poprzednio urządzili sobie „trasę”, kradnąc do przejażdżki samochody w różnych miejscowościach, aż do zatrzymania przez policję w Gdańsku. Tym razem nieletni Maciej N. i jego dwaj równie małoletni kompani ukradli w Olsztyńku VW Transportera i dojechali nim ... również do Gdańska. Tam, znowu zatrzymała ich policja, dzięki informacjom olsztyńskiego komisariatu.

**Od lipca do listopada ubiegłego roku,** Sławomir K. i Przemysław S. z Olsztyńska wynosili ze strychu Doroty L. przy ulicy Zamkowej różne przedmioty – odzież, obuwie, art. AGD i je „upłyniali”. Zebrało się tego na 1150 zł.

**31 XII '10 – 2 I '11** Pokrzywdzona Marta P. sama nie wie w jaki sposób ktoś wszedł w posiadanie

jej karty bankomatowej i pobrał z konta 400 zł. Policja ponownie przestrzega tu, przy okazji, przed zapisywaniem na kartach nr PIN!

**7-9 I Ul. Poranna.** 500 l ON o wartości 2300 zł skradziono z baku samochodu DAF Arkadiuszowi W. z Bisztyńka.

**13-14 I** Podobna kradzież paliwa, również z samochodu DAF, miała miejsce na stacji paliw Shell w Witramowie. 300 l ON straciła Firma Vectra z Płocka.

**8-18 I Zawady.** Włamanie do domku letniskowego Izabeli Ch. z Olsztyńska. Łup złodzieja to 2 rowery o wartości 200 zł.

**19/20 I Wilkowo.** Piotr N., Piotr W. i Wojciech O. (wszyscy z Jemiołowa), będąc na, tzw. „gościnnych występach” usiłowali ukraść paliwo z zaparkowanych samochodów. Podobne próby zaliczane na ich konto, miały miejsce w 2 poprzednie noce na terenie budowy obwodnicy Olsztyńska w okolicach Pawłowa.

**19/20 I Okolice Pawłowa.** Wyjątkowo nagannie zachowali się sprawcy kradzieży akumulatorów /4 szt. o wartości 2,5 tys. zł, własność Firmy GIERA z Jonkowa/ z oznakowań świetlnych „7-ki”. Nie



dość, że dokonali zamachu na czyjeś mienie, to zagrozili jednocześnie bezpieczeństwu użytkowników wyjątkowo ruchliwej trasy.

**19 I Ul. Sienkiewicza.** Drobny sprzęt AGD, słodczyce i alkohol skradziono, po uprzednim włamaniu, z domku letniskowego Ryszarda L. z Olsztyńska.

W omawianym okresie zatrzymano też 7 osób poszukiwanych, 4 nietrzeźwych kierowców, 14 dowodów rejestracyjnych i 4 prawa jazdy oraz 5 osób do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztyńku

*Zapraszamy na koncert!*

# WOLNA GRUPA BUKOWINA



**4 III /piątek/, godz. 18<sup>30</sup>, Kino „Grunwald”,  
bilety w cenie 30 zł, ulg. 20 zł do nabycia w MGOK-u (tel. 89 519 22 01)**

## Kronika MGOK-u

**19 XII Jarmark Wigilijny.** Impreza nabiera rozmachu. Do lokalnych organizatorów dołączył tym razem Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Stąd w programie znalazło się więcej atrakcji, m.in. kiermasz, żywa szopka, jasełka, konkursy świąteczne, warsztaty ozdób świątecznych, teatry, wystawy oraz koncert kolęd w wykonaniu zespołów lokalnych (Przed-szkole, Zespół Szkół, Gimnazjum, „Crazy Daisy”, „D-molliki”, „Bolek Orkiestra”, „Mali Bębniarze” i „Perkusistki” z MGOK-u) i zaproszonych - „Babsztyl” i „High Light”. Nowością był też efektowny pokaz tańca z ogniem zespołu „FireDream” z Ostródy.

**24 XII Mikołaj z MGOK-u.** Odwiedziliśmy w wigilijny wieczór ok. 20 domów i wszystko wskazuje na to, że tradycja w Olsztynku ma się dobrze!

**31 XII / 1 I 2011 Powitanie Nowego Roku.** Nomen omen Nowy Rok przywitał też nowy Burmistrz Olsztynka, potem był efektowny pokaz ogni sztucznych, trochę dyskoteki no i – specjalność sylwestrowa Olsztynka, konkurs ze zbieraniem butelek po szampanie. W tym roku zwycięzca wylosował telewizor LCD Akai ufundowany przez Burmistrza. Pozostałe nagrody sponsorowali: Stacja Paliw K. Gąsiorowski, Sklep RTV Z. Wyszkowski, Firma Budowlana Ins-Bud K. Piórkowski, Zakład Usługowo-Handlowy W. Mikitiuk.

### 7-9 I WOŚP w Olsztynku.

Łączny efekt finansowy całej akcji w Olsztynku i Waplewie to **13 343,90 zł**, z czego 3 134,56 zł zebrano w samym Waplewie. W piątek w Waplewie, oprócz występów zespołów z MGOK-u („Crazy Daisy”, „D-molliki”, „Mali Bębniarze”), pokazu ratownictwa medycznego i aukcji, funkcjonowały loteria fantowa i sklepik, w sobotę w Olsztynku (Kino „Grunwald”) grały zespoły z Ostródy („NoXX”), Olsztyna („Dropshot”) i Olsztynka („Burning Ice”, „Mali Bębniarze”), a występy przeplatano aukcją gadżetów Orkiestry. W niedzielę od 9.00 do 19.00 trwała zbiórka uliczna w Olsztynku i Waplewie. Na końcowy sukces złożyły się działania MGOK-u, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie, a przede wszystkim ekipy wolontariuszy w składzie: **Grzegorz Gut, Robert Maciak, Patrycja Dobrzeńska, Paulina Podzielna, Aleksandra Karbownik, Sebastian Miszczak, Agnieszka Krauze, Kinga Remiszewska, Judyta Ogródowczyk, Natalia Sack, Krzysztof Pyrzanowski, Milena Busler, Alan Szczyglak, Justyna Kalwara, Piotr Błach, Patryk Szczyglak, Ilona Szczy-**



**glak, Adam Gilewicz, Paweł Rogowski i Wiesław Gąsiorowski,**

Wszystkim serdecznie dziękujemy. Się ma!

**22 I – 6 II Ferie 2011.** Na okres zimowej kanikuly przygotowaliśmy, jak zwykle, ofertę prawie dla każdego – imprezy sportowe i rekreacyjne, zimowe, konkurs piosenki, program estradowy, filmy w kinie dla dzieci i młodzieży. Wiele propozycji dla dzieci miały też szkoły, Skansen i Biblioteka.

#### Wkrótce:

**14-15 II Film „Weekend” (godz. 19.00, Kino „Grunwald”),**

**4 III Koncert „Wolna Grupa Bukowina” (godz. 18.30, Kino „Grunwald”).**

## Ogólnopolska Zbiórka Żywności

Ogólnopolska Zbiórka Żywności jest jednym z elementów programu „Podziel się Posiłkiem”, którego celem jest przeciwdziałanie niedożywieniu dzieci w Polsce. Organizatorem programu jest firma Danone oraz Fundacja POLSAT, a Partnerem Strategicznym – Banki Żywności. Organizatorem zbiórki żywności w Olsztynku, w dn. 3-5 grudnia 2010 r., było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Olsztynku. Osobami odpowiedzialnymi za prawidłowy przebieg zbiórki, pozyskanie wolontariuszy, sporządzenie protokołów i rozdzielenie żywności byli: Dawid Miszczak – prezes KSM i Anna Kartaszewicz - koordynator. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Olsztynku chętnie uczestniczy w takich akcjach, dlatego na stałe wpisało Zbiórkę do kalendarza działań społecznych.

**W dniach 3-5 grudnia 2010 r., podczas przeprowadzonej zbiórki w ramach 8 edycji programu Podziel się Posiłkiem zebrano ponad 600 kilogramów żywności.**

Zbiórkę przeprowadzono w 2 sklepach w Olsztynku: SPS HANDEL S.A. Zielony Market o/Olsztynek, Biedronka w Olsztynku.

**Wolontariusze biorący udział w zbiórce:** Salamon Aleksandra, Pawlik Alicja, Miszczak Dawid, Bogumiła Jackiewicz, Waraksa Robert, Draszek Monika, Majorowska Paulina, Śmiecińska Karolina, Kotwicka Anna, Kartaszewicz Anna, Malinowska Żaneta, Piotrowicz Klaudia, Malinowska Angela, Miszczak Sebastian, Dzieci i Młodzież z Domu dla Dzieci w Gryźlinach  
Ludzie dobrej woli przekazywali wolontariu-

szom żywność. Efekt akcji pokazuje, że Polacy są coraz bardziej świadomi problemu niedożywionych dzieci i chcą angażować się w dobroczynność. Posegregowaną i przeliczoną żywność banki żywności prześlą organizacjom zajmującym się dożywianiem dzieci, tj. szkołom, świetlicom, domom dziecka oraz stowarzyszeniom działającym na rzecz dzieci i młodzieży, mającym siedziby w pobliżu sklepów, w których była prowadzona zbiórka. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Olsztynku przekazało zebraną żywność Domowi dla Dzieci w Gryźlinach.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Olsztynku serdecznie dziękuje wszystkim,



którzy podzielili się posiłkiem z potrzebującymi dziećmi, a także zaangażowanym wolontariuszom i wszystkim osobom, które przyczyniły się do sukcesu zbiórki.

**Razem z Panem Bogiem możemy i osiągamy więcej**

Młodzież KSM

## Podziękowanie

Organizatorzy balu karnawałowego oraz ogniska dla dzieci, w dn. 30.01.2011r. w Świetlicy Wiejskiej w Królikowie, pragną wyrazić serdeczne podziękowania dla sponsorów za przekazane wsparcie finansowo-rzeczowe.

Dzięki Państwa pomocy i ofiarności możliwa była organizacja naszego zamierzenia.

Nasze dzieci cieszyły się z prezentów, które Państwo im zafundowali.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za pomoc, życzliwość i ofiarność.

A oto sponsorzy, dzięki którym nasze dzieci bawiły się wspaniale i na pewno długo nie zapomną tej zabawy.

**Argalski Leszek - Firma LEAR, Balcerak Jarosław - Usługi Kominiarskie, But Market Olsztynek, Cisak Mariola i Tomasz, Gąsiorowski Kazimierz - Stacja Paliw, Koziol Irena - Biura Rachunkowe SALDO, Nadleśnictwo Olsztynek, Nadleśnictwo Nowe Ramuki, Pokrzywnicki Grzegorz – „Max Wszystkiego”, Szczepkowska Teresa – Masarnia, Śliżewscy Sp.J. - Sklep Lider Express, Wilkaniec Jolanta – Kwaciarnia „Mak”**

Joanna Jaworska

## Wywiad z ...

### Lesławem Kaźmierczakiem

Lesław Kaźmierczak – skromny urzędnik olsztyneckiego Ratusza, niemalże z dnia na dzień, znalazł się w centrum zainteresowania nie tylko mieszkańców Olsztynka – pokazuje się w telewizji, pisze o nim prasa.

A wszystko za sprawą prawdziwej pasji do kina, filmu, której efektem stał się wybór jego scenariusza przez samego Cezarego Pazurę do filmu „Weekend”, odnoszącego aktualnie sukces w kinach całej Polski.

**red. - Jak i kiedy to się zaczęło, myślę, że trochę też od Kina „Grunwald” w Olsztynku?**

*L.K. - Jasne! Pamiętam jeszcze w naszym kinie, tzw. poranki, a potem oczywiście inne filmy, na które początkowo wyciągał mnie kolega, który miał dostęp do, tzw. służbowych biletów.*

*Na poważnie zainteresowałem się filmem na studiach, oglądałem co się dało, dużo czytałem, m.in. czasopisma „Film”, „Cinema”.*

*W Trójmieście, gdzie studiowałem, nie było w zasadzie zorganizowanych form popularyzacji filmu, zatem musiałem sobie radzić sam.*

*Wtedy już oglądałem kino trochę inaczej niż na początku, jakby próbowałem rozłożyć film na czynniki pierwsze, przyrzuć się mu „od środka”. W konsekwencji przyszła*

*też pora na próby stworzenia czegoś samemu.*

**red. - Pewnie dotarcie ze swoim pomysłem tak wysoko nie było łatwe?**

*L.K. - W zasadzie wyglądało to tak, że zamieściłem scenariusz „Weekendu”, poprzez Google, na stronach kilku producentów – m.in. Zebra, Scorpion, Film Contact – i ... po jakimś czasie prawie o tym zapomniałem.*

**red. - Oferta Pazury nie była, zdaje się, jedyna?**

*L.K. - Pierwsza zainteresowała się moim scenariuszem SPINKA. Było dużo negocjacji, cięć, przeróbek, ale do realizacji jednak nie doszło. Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Pomysł trafił do Cezarego Pazury, który jakby czekał na taki temat do swojego reżyserskiego debiutu. Tutaj*

*ingerencji było o wiele mniej, trzeba było, po prostu, scenariusz skrócić.*

**red. - Czy miałby pan, w kontekście swojego niewątpliwego sukcesu, jakieś przesłanie dla młodzieży, która często potrafi narzekać na brak jakichkolwiek szans rozwoju, zwłaszcza w małych miasteczkach?**

*L.K. - Może to zabrzmiało banalnie, ale jeśli ktoś uparcie dąży do jakiegoś celu, jest skłonny do poświęceń innych rzeczy, to na pewno coś osiągnie. Niestety, nie ma niczego za darmo. Np., napisanie scenariusza do filmu to nie sam pomysł i przelanie go na papier to wiele tajemnic o których widz, oglądając film w kinie,*

*nawet nie pomyśli. To są lata pracy i doświadczeń.*

**red. - Czy „Weekend” to jednorazowa przygoda, czy będzie ciąg dalszy?**

*L.K. - Na, tzw. dzień dzisiejszy jest już gotowy scenariusz zatytułowany „Miszmasz”, również dla Cezarego Pazury, a prawdopodobnie jesienią wejdzie na ekrany, nakręcony już, „Weekend 2”.*

**red. - Życzymy zatem Panu dalszych sukcesów i zapraszamy Pana, i oczywiście widzów, na „Weekend” w Olsztynku – 14 i 15 lutego o godz. 19.00.**



Małaczyński Lewandowski Socha Wilczak  
Frycz Królikowski Pazura Tyndyk Lubaszenko

komedialna gangsterska Cezarego Pazury

# weekend



rozwałą cię śmiechem!

Kino „Grunwald” zaprasza!  
14 II /poniedziałek/, godz. 19.00,  
15 II /wtorek/, godz. 19.00,  
bil. 12 zł, ulg. 10 zł



## USŁUGI KOMINIARSKIE

- CZYSZCZENIE PRZEWODÓW KOMINOWYCH
- INSPEKCJA PRZEWODÓW KOMINOWYCH KAMERĄ WIZYJNĄ
- MONTAŻ WKŁADÓW ZE STALI KWASOWEJ
- NAPRAWA PRZEWODÓW KOMINOWYCH



ul. Jana Pawła II 9/3,  
11-015 Olsztynek

**tel. 511 378 901**

# Jeszcze słów kilka o świątecznej zbiórce paczek i nie tylko

Z ogromną satysfakcją chciałabym Państwa poinformować, że przeprowadzona z inicjatywy naszego domu kultury akcja zbierania paczek dla dzieci mieszkających w „Domu nad Jeziorem” przeszła nasze oczekiwania. Okazuje się, iż wprost nieprzebrane są w nas pokłady wrażliwości na potrzeby dzieciaków i, co ważniejsze, chęć dzielenia się z nimi tym, co sami posiadamy. Ofiarodawcami świątecznych paczek byli nie tylko mieszkańcy naszego miasta i gminy, ale także odległych zakątków raju a nawet rodacy mieszkający poza jego granicami. Najbardziej chyba wzruszające jednak było to, że w naszej akcji, wzięły udział dzieci i im składamy tą drogą specjalne podziękowania poprzez opublikowanie ich zdjęć.

Dziękujemy ofiarodawcom świątecznych paczek przeznaczonych dla dzieci z „Domu nad Jeziorem” w Olsztynku. Niektórym z ofiarodawców nie możemy podziękować imiennie tylko dlatego, że - kierując się skromnością, nie zawsze podawali swoje personalia. Organizatorzy świątecznej zbiórki, zachęteni Państwa hojnością i chęcią niesienia pomocy dzieciom, postanowili kontynuować wszechstronną pomoc, nie tylko okazjonalnie, ale przez założenie stowarzyszenia „SOS DZIECIOM”.

Stowarzyszenie, posiadając osobowość prawną, może na stałe zajmować się daleko idącą pomocą na rzecz dzieci, nie tylko tych przebywających w „Domu nad Jeziorem” w Olsztynku, ale i dzieci z ubogich rodzin. Stowarzyszenie postawi sobie za cel pomoc dzieciom w ich środowisku rodzinnym. Jako organizacja charytatywna, z posiadanych środków chce nieść pomoc dzieciom w różnych formach, np. uczestniczyć w dożywianiu, pomagać w zakupie ciepłej zimowej odzieży, wspomagać w organizowaniu wakacyjnego

wypoczynku, itp. Środki do realizacji swoich założeń chce pozyskiwać od przedsiębiorstw, indywidualnych ofiarodawców i instytucji państwowych. Mamy nadzieję, że przy współpracy z Domem Kultury w Olsztynku uda nam się organizować imprezy kulturalne, takie jak choćby bal karnawałowy, z którego dochód przeznaczymy na pomoc dzieciom. Mocno wierzę, że dobrych pomysłów naszym przyszłym członkom nie zabraknie. Inicjatorzy powołania stowarzyszenia apelują do czytelników „Albo”, i nie tylko, żeby zadeklarowali swój udział w stowarzyszeniu i, na miarę swoich możliwości, uczestniczyli w tej szlachetnej, dającej dużo satysfakcji pracy na rzecz potrzebujących dzieci.

Pamiętajmy, że dobro jak bumerang zawsze powróci nie tylko do nas, ale także do naszych dzieci a nawet wnuków, kiedy dajemy komuś potrzebującemu odrobinę nadziei i trochę naszego serca - dobry los na pewno o nas nie zapomni. Wszyscy chętni do dołączenia do już zdeklarowanych organizatorów proszeni są o zgłoszenie swego akcesu do Domu Kultury w Olsztynku przy ulicy Chopina. Pierwsze dwadzieścia osób utworzy gremium założycielskie. Oczekujemy na zgłaszanie się chętnych z przekonaniem, że zechcecie Państwo poprzeć naszą inicjatywę.

Kolejnymi ofiarodawcami świątecznych paczek to, m.in.

Gwarek Magdalena – Dywity  
Łojewska Dominika- Dywity  
Bieniaszewska Anna- Dywity  
Ligocka Hanna- Olsztyn  
Budzyński Zbigniew- Gdynia  
Lasota Weronika- Olsztyn

Ewa Łągowska- Okołowicz

Zdjęcia dzieci, które włączy się do akcji zbiórki świątecznych paczek dla dzieci z „Domu nad jeziorem” w Olsztynku.



Julia Bandzwołek (Pleszew)



Weronika Lasota (Olsztyn)



Magda Wiśniewska (Olsztyn)

*Uczenie dziecka, żeby szczere było  
Z biednymi dziećmi, by się dzieliło  
Na pewno opłaci się, z tego powodu  
Że „uczucia wyższe” kształtuje za młodu*

Cz. Bandzwołek



**Masz 16 – 20 lat?**

**Wiesz, że jesteś odjechany, żywiołowy, a znajomi mówią Ci, że masz ADHD?**

**A ponadto masz własny aparat cyfrowy i interesujesz się fotografią – dołącz do nas!**

**ZOOM – czyli Zupełnie Odjechana Olsztyńska Młodzież – to miejsce dla Ciebie.**

**Zgłoś się w dniach 14-18.02.2011r. do:**

- pani Doroty Walter – Obrębskiej – bibliotekarki w I LO im. Jacka Kaczmarskiego
- pani Jolanty Stejer – bibliotekarki w ZS im. K.C Mrongowiusza

Tam zostaniesz poinformowany o całym projekcie, wystarczy złożyć podpis na oświadczeniu w celu potwierdzenia swojego uczestnictwa.

Informacje uzyskasz również w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy u pań bibliotekarek w Wypożyczalni dla Dorosłych.

**Pamiętaj, że kto pierwszy ten lepszy!**

Projekt ZOOM czyli Zupełnie Odjechana Olsztyńska Młodzież jest realizowany w ramach Projektu „Młodzi menedżerowie kultury w bibliotekach” Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „e” sfinansowano ze środków Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach Programu Rozwoju Bibliotek.

towarzystwo  
inicjatyw  
twórczych



program  
rozwoju  
bibliotek

## ŁOKIEM SATYRYKA

### PIENIĄDZE DZIELĄ

Widzimy często, jesteśmy tym zdziwieni,  
Kot i pies na posłaniu leżą przytuleni.  
Nienawiścią do siebie wcale nie pałają  
Powód: na pieniądzach one się nie znają.  
Wśród ludzi przyjaciół pieniądź rozdziela,  
Przez pieniądze przyjaciel traci przyjaciela.

### ANECDOTA

Przychodzi do spowiedzi  
bardzo zawstydzony facet.  
- Proszę księdza oszukałem Żyda.  
- Czy to grzech?  
- Nie synu to cud.

Czesław Kazimierz Bandzwołek

# DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

## Awantura o lwa

Nieprzyjemnym zgrzytem dla znanego lokalnego historyka zaczął się rok 2011. Okazało się, że jedną z ostatnich decyzji ustępujących władz miasta była sprzedaż w prywatne ręce, tzw. Lwa Tannenberskiego. Kamienna figura została zakupiona przez miejscowego biznesmena za 3 tys. zł. - To skandal, że za tak niewielkie pieniądze pozbywamy się jedynej ocalałej pamiątki po Mauzoleum Hindenburga. Uważam, że lwa sprzedano, żeby zrobić mi na złość. Każdy wie, że mam duży sentyment do tej rzeźby – tłumaczy historyk Bogusław Kuźnicki i dodaje: - Będę domagał się wyjaśnienia tej niegospodarności.

Jednak niektórzy przedstawiają transakcję w zupełnie innym świetle. - Figura psuła tylko wygląd odnowionego rynku. Nie jest to żadne dzieło sztuki, a 3 tys. zł to całkiem pokaźna kwota. Można za nią kupić, np. kilkakrotnie obiadów dla ubogich dzieci – odpierają zarzuty poprzednie władze. - Zresztą ogłoszenie wisiało w gablocie i każdy mógł podbić sumę i kupić lwa.

Nie wiadomo na razie jakie będą dalsze losy posągu. - Początkowo chciałem postawić go sobie przed willą. Nie ukrywam jednak, że dostałem też interesującą ofertę kupna z Niemiec. – mówi Adam Płotka, szczęśliwy kupiec lwa.

## Nowe władze podpadły w szkołach

Na początku nowej kadencji zostało wydane rozporządzenie, według którego wszyscy nauczyciele zatrudniani przez gminę będą musieli w okresie ferii pracować przy odśnieżaniu i sprzątnięciu miasta. - I tak płacimy za ten okres, więc nie widzę nic dziwnego jeśli w tym czasie będą

wykonywali to pożyteczne zajęcie – tłumaczy nowy burmistrz.

Innego zdania są związki zawodowe – To skandal, że wykształconych ludzi traktuje się jak niewolniczą siłę roboczą – mówi Jarosław Hadara. - Ciekawe, jaki szacunek będzie miał uczeń do nauczyciela widząc go zamiatającego psie kupy?

Burmistrz jest nieugięty: - Ja też gdy byłem młodym harcerzem sprzątałem i jak widać nie ucierpiał na tym mój honor. Poza tym, jeśli ktoś ma obawy, otrzyma bezpłatnie na czas robót kominiarke.

## Hazardzista na parafii

Nietypowy datek na remont kościoła złożył Hubert G, jeden z mieszkańców Olsztynka. Uznał, że na „kolędzie” zamiast pieniędzy podaruje w koperce kupon totolotka. To coraz bardziej popularna forma obdarowywania. Daje ona potencjalną możliwość uzyskania szczęśliwcowi wielkich sum.

Niestety, potwierdziło się przysłowie, że dobrymi chęciami piekło wybrukowane. Kupon okazał się zwycięski. Chodziło o niemal szesnastę tysięcy złotych. - Ten kupon nie był przeznaczony dla parafii. Do koperty miał trafić inny, jednak przez rozrządzenie włożyłem właśnie ten – tłumaczy teraz Hubert G, który usiłował odzyskać wygraną, gdy się o niej dowiedział.

- Oddanie kuponu mógłbym rozważyć, gdyby należał on do mnie. Z chwilą przekazania stał się jednak własnością wspólnoty wiernych – mówi tymczasem obdarowany ksiądz.

Awantura zakończyła się zatrzymaniem. - Hubert G. to notoryczny hazardzista i na dodatek, gdy mu los nie sprzyja, staje się porywczym – tłumaczy komendant policji Jolanta Ćwiklińska. - Skargi na niego składała nawet żona. Podejrzany podczas jednej z gier zastawił jej posąg.

## Zimowe zaskoczenie

**Strefę klimatu umiarkowanego, w którym mieszkamy i żyjemy, cechuje od zawsze cykliczność następujących po sobie pór roku. Jest to tak oczywiste jak, następowanie po sobie nocy i dnia, więc nie robi na nas wrażenia, poza jednym, jedynym wyjątkiem, którym jest przechodząca po jesieni zima. Ma ona bardzo brzydki i denerwujący zwyczaj – ona nas po prostu zaskakuje!**

Definiując zaskoczenie należy rozumieć, że jest to coś wyjątkowego, nieoczekiwane. Jednak zimą rzecz ma się zupełnie inaczej, wprawdzie zaskoczenie ma wiele synonimów – zdziwienie, niespodzianka czy nieoczekiwanie, ale w tym przypadku należy uzupełnić listę określeń o usprawiedliwienie i niewinność. Przecież, kiedy zwyczajowo zima znowu nas zaskoczy i patrzmy na nią szeroko ze zdziwienia otwartymi oczami, to nikt nie ponosi odpowiedzialności za nieodśnieżone drogi, ulice i chodniki. Wszyscy narzekamy, jednocześnie oczekując z założonymi rękami na wyręczenie nas, w tej, nad wyraz uciążliwej czynności odśnieżania. Przeciętny obywatel ma wielkopanieńskie maniery i pragnienia, a co za tym idzie należy mu usługiwać.

Kiedy opady są wyjątkowo intensywne i trudno sobie z nimi radzić, brakuje nam impulsu do powszechnej mobilizacji na miarę pospolitego ruszenia w walce ze śniegiem. A gdyby tak pokusić się o to, żeby wspólnie, w pogodnej i przyjacielskiej atmosferze, odśnieżyć nasze miasto, traktując to jak rodzaj relaksu i pewną

formę terapeutycznego ruchu na świeżym powietrzu.

Nie zapominajmy, że śnieg to oczekiwana przez dzieci atrakcja, usypmy ze świeżego śniegu zalegającego nasze chodniki tory saneczkowe, zorganizujmy konkurs lepienia śniegowych bałwanów. Znam takie miasto, gdzie tradycją jest wspólne lepienie kilkumetrowego bałwana, który wkomponowany w pejzaż miasta cieszy oczy mieszkańców i przejezdnych aż do Wielkanocy.

Olsztynek został tej zimy całkowicie zasypany śniegiem, a odśnieżanie chodników pozostawiało wiele do życzenia, świadczy o tym dobitnie fakt, że od listopada do połowy stycznia, na skutek upadków na śliskich chodnikach, około 50 osób doznało złamań kończyn. Dane te użył skądś z Gminnego Ośrodka Zdrowia. Według informacji pani Doroty Gruszczyńskiej, porównywalna ilość poszkodowanych osób z naszego miasta skorzystała w tym samym czasie z pomocy lekarzy ortopedów w Olsztynie. Jest to obfite żniwo tegorocznej zimy, jeśli chodzi o ilość poszkodowanych osób, spowodowane

przede wszystkim lekceważeniem podstawowych, przewidzianych ustawą obowiązków spoczywających na właścicielach i zarządcach nieruchomości. Należy zauważyć, że złamania kończyn z powodu upadków zazwyczaj pociągają za sobą konieczność długotrwałego leczenia a następnie rehabilitacji, to niebagatelny problem, zarówno dla osób poszkodowanych, jak też dla ich pracodawców. Przy tej też okazji kierownik gminnego ośrodka zdrowia informuje mieszkańców miasta i gminy, że na przełomie lutego i marca rozpoczną swoją działalność dwa nowe gabinety specjalistyczne - dermatologiczny i ortopedyczny, co znacznie ułatwi pacjentom dostęp do wysokiej klasy specjalistów, bez konieczności wyjazdu do Olsztyna. Tym samym, zachęcamy przyszłych pacjentów do korzystania z usług nowo otwartych gabinetów. Jednocześnie kierownictwo Ośrodka Zdrowia przeprasza za zaistniałe utrudnienia wynikające z trwającego remontu.

Zastanawiam się, co jeszcze nas czeka jeśli zima powróci, a z nią obfite opady śniegu, czy ponownie będzie to niemoc i niezaradność? A może jednak doczekamy się miłego zaskoczenia, którego mottem będzie parafraza piosenki Andrzeja Rosiewicza:

*„Rusz się Zenek, śnieg na dworze  
Budź sąsiada, niech pomoże  
Nie musi rano figlować  
Śnieg spadł, trzeba go szuflować  
Wstań Zenek, wstań!”*

Kazimierz Czester

**USŁUGI POGRZEBOWE**

**ARKA** K.M. Zakrzewscy  
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek  
tel. 0 89 519 34 10,  
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

**całodobowy przewóz zmarłych**

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
  - omówienie oferowanych usług w domu klienta
  - kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
  - kremacja (spopielenie)

**USŁUGI POGRZEBOWE**

*Anubis*

ul. Krzywa 6, 11-015 Olsztynek  
tel. (089) 541 28 80, kom. 0 513 161 266, 0 502 130 439

**W OFERCIE:** **24/h**

- obsługa uroczystości pogrzebowej
- omówienie oferowanych usług u klienta
- sprzedaż odzieży żałobnej
- leżanka klimatyzowana, tzw. "zimne łóżko" umożliwiające przechowywanie zwłok w domu zmarłego
- odbiór zwłok z miejsca zgonu
- ogłoszenia prasowe
- przygotowanie zwłok do pogrzebu
- trumny, krzyże, tabliczki, wieńce
- transport miejscowy i pozamiejscowy

*wieniec  
i różaniec gratis!*

## Krzyżówka nr 163

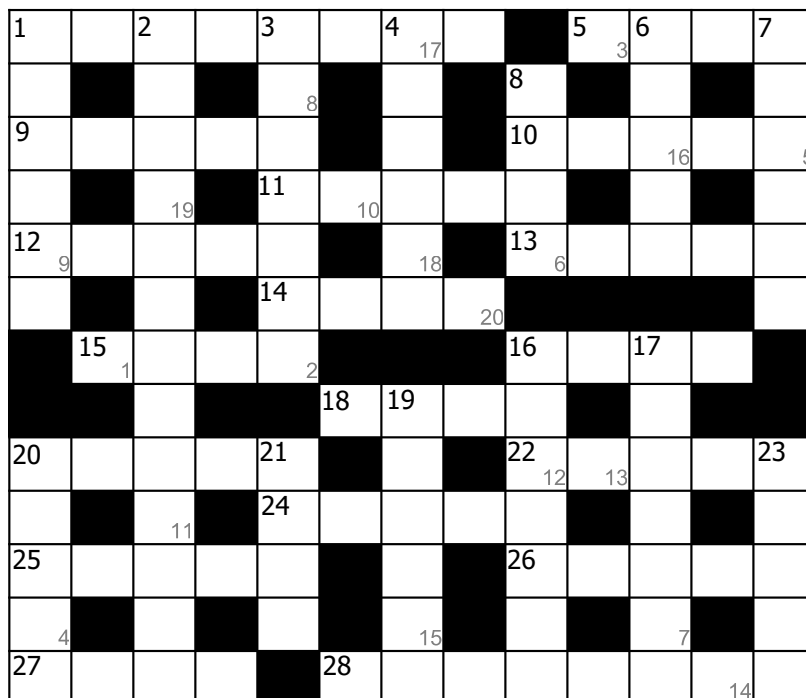
### Poziomo:

1) zawsze wraca, 5) czas teraźniejszy, 9) Sobieski w Warszawie, 10) kłapa w kuchni, 11) biblijny fart, 12) Marek w Wenecji, 13) sceniczny, 14) na targ, 15) wita, 16) w polskim filmie, 18) ale, 20) broni oskarżonego, 22) na kółkach, 24) szarozielony, 25) surowy człowiek, 26) za dużo na raz, 27) bez zasad, 28) jest goła

### Pionowo:

1) artyści na nie, 2) bizneswoman, 3) zakrecony śledź, 4) za tatę i mamę, 6) pop art, 7) zabili go i uciekł, 8) gra z katem, 16) news swojsko, 17) z gałązkami, 19) mieszka w Teheranie, 20) postarza wariata, 21) jaja z wody, 23) kręcą się,

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 10 lutego pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę w wysokości 40 zł**. Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „Byle do wiosny”. Nagrodę wylosował Stanisław Gawroński z Olsztyna.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

**Biuletyn redaguje zespół w składzie:** Wydawca - MGOK, redaktor wydania - Wiesław Gąsiorowski, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), współpracownicy redakcyjni: Katarzyna Waluk, Kazimierz Czesław Bandzwolek, Ewa Łągowska - Okołowicz. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MGOK, tel. 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie.

**e-mail:** mgok@olsztynek.com.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

# EUROTHERM

## TECHNIKA GRZEWcza

11-015 Olsztynek ul. Jagiełły 32, tel 608 307 488, tel/fax 89 519 32 11

### WYKONUJEMY:

SERWIS KOTŁOWNI OLEJOWYCH I GAZOWYCH  
REGULACJE NAPRAWA PALNIKÓW  
ANALIZA SPALIN  
AUTOMATYKA KOTŁOWNI  
Instalacje CO,ZW,CWU



Oferujemy kotły  
ATMOS  
zgazujące drewno :



Doradztwo Techniczne  
Rozruch urządzeń  
Montaż Sprzedaż  
KOTŁÓW GAZOWYCH OLEJOWYCH  
NA PALIWA STAŁE  
GRZEJNIKÓW  
TERM GAZOWYCH  
POMP OBIEGOWYCH  
...

 **Vaillant**

 **JUNKERS**  
Bosch Thermotechnik

**VIESMANN**

**PURMO**

**BRÖTJE**   
HEIZUNG

**Uponor**

# CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW POLSKICH, ZACHODNICH I JAPOŃSKICH

realizacja w ciągu 1 dnia

- ◆ filtry oleju, paliwa i powietrza
- ◆ klocki i szczęki hamulcowe
- ◆ paski rozrządu i klinowe
- ◆ benzyny i olej napędowy

**PEŁNY ASORTYMENT**

STACJA PALIW K. Gąsiorowski  
11-015 Olsztynek, ul. Jagiełły 5 B, tel. 89 519 39 39

